



Samorząd po czterech latach

Podsumowujemy kadencję rządów koalicji PO-PSL w województwie wielkopolskim.

Jakie były cztery minione lata dla Wielkopolski?

- Stabilność finansowa, stworzenie warunków do równomiernego rozwoju.
- Wiele znaczących inwestycji w naszych szpitalach.
- WRPO rozdzielony w 95 procentach, rozdysponowanie pieniędzy merytorycznie, nie politycznie.
- Rekordowe nakłady na drogi, a także na inwestycje w gospodarce wodnej.
- To jeden rodzaj opinii. Jest jeszcze drugi:



O tej pierwszej grupie szeroko piszemy na dalszych stronach „Monitora”. Wymienić można setki inwestycji i przedsięwzięć wspartych funduszami unijnymi, kilkaset kilometrów zbudowanych i wyremontowanych dróg, nakłady na remonty i doposażenie szpitali, prawdziwy wysyp „orlików” w województwie, itd.

Co zaliczyć można do drugiej grupy czynników?

Wielkopolska była w kończącej się kadencji bardzo aktywna na arenie międzynarodowej. Dużą w tym zasługą marszałka Marka Woźniaka, angażującego się w wypełnianie ważnych funkcji w unijnym Komitecie Regionów. Dzięki temu byliśmy obecni podczas wielu brukselskich wydarzeń, mieliśmy w Poznaniu posiedzenie grupy EPP z Komitetu Regionów, a marka „Wielkopolska” zaczyna być kojarzona w Europie.

Międzynarodowe towarzystwo coraz chętniej gości na corocznych Światowych Dniach Innowacji

w Wielkopolsce. Działania władz regionu na rzecz rozwoju najbardziej innowacyjnych gałęzi gospodarki były bardzo widoczne, podobnie jak innowacyjne (często krytykowane przez opozycję) metody promowania naszej gospodarki na wschodzących, ale egzotycznych rynkach.

Marszałek podkreśla, że w trakcie tych czterech lat chodziło mu o budowanie nowoczesności i prestiżu regionu, przy wyraźnym jednak akcentowaniu pamięci o jego tradycji i historii. Stąd zauważalne elementy czegoś, co można nazwać naszą regionalną polityką historyczną.

Przytoczmy choćby takie przedsięwzięcia, jak kultywowanie pamięci o ppłk. Maksymilianie Cieżkim (Enigma), przypomnienie i uhonorowanie postaci lotnika ppłk. Włodzimierza Giedymina, interaktywna gra-konkurs „Operacja Wolność”. Kulminacyjnym punktem tych działań były oczywiście obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, na które przyjechali prezydent i premier, a których rozmach i forma zostały docenione na arenie ogólnopolskiej.

Za specyficzny rodzaj kultywowania pamięci o przeszłości można też uznać zaangażowanie województwa

w promowanie żywności tradycyjnej i regionalnej, a także nowoczesnych sposobów odkrywania uroków Wielkopolski (jak mapa GPS dla rowerzystów albo wspieranie pokazów żywej historii przez podległe placówki kulturalne).

Do grona owych miękkich działań zaliczyć można też promowanie tych, którzy osiągnęli sukces „po wielkopolsku”: poprzez konkursy (wybitne postaci regionu, najbardziej innowacyjne firmy, najlepsi rolnicy, pomysłowi naukowcy, niebanalni magistranci) oraz stypendia (zdolni młodzi sportowcy, twórcy, uczniowie).

Zatem – Wielkopolska i jej samorząd przez cztery lata wzmocniły swoją pozycję. Czy to wystarczy, by ocenić pozytywnie tę kadencję? Prezentujemy szereg opinii na ten temat i przypominamy najważniejsze fakty z kończącej się za miesiąc kadencji.

>> strona 8-10

Czas wyborów

21 listopada wybierzemy Sejmik Województwa Wielkopolskiego na IV kadencję. O tym, komu przypadnie 39 mandatów radnych może zdecydować ponad dwa i pół miliona Wielkopolan uprawnionych do głosowania.

>> strona 2

Na co pieniądze?

Wrześniowa, przedostatnia w tej kadencji sesja sejmiku upłynęła pod znakiem decyzji finansowych. Radni podsumowali pierwsze półrocze oraz dokonali szeregu zmian w budżecie województwa.

>> strona 4

Ruszą 13 grudnia

Jak poinformowano radnych sejmiku, jest szansa, że wraz z nowym rozkładem jazdy, który wejdzie w życie 13 grudnia, na tory wyjadą pierwsze pociągi pod szyldem wojewódzkiej spółki Koleje Wielkopolskie.

>> strona 5

Z Kuala Lumpur na Lednicę

Jakie trudy przeżywały kiedyś Wielkopolanki, wdziewając gorsety? To jedna z tajemnic, które w muzeum na Lednicy mogli odkryć, zaproszeni tam przez samorząd województwa, ministrowie kultury z Azji i Europy.

>> strona 6

JESSICA dla miast

Dzięki podpisanej 29 września umowie wielkopolskie miasta mogą się starać o preferencyjne pożyczki na rewitalizację, dostępne w ramach inicjatywy JESSICA.

>> strona 12

Inna strona samorządu

Na kogo chce zagłosować ludność indyjska? Podpatrzone na wozie... O naszym człowieku, który dostał pyrkę. Wielkopolanom brakuje luzu – zauważa radny.

>> strona 16

– Stracona szansa na głębsze reformy w podległych instytucjach.

– Brak ponadstandardowych inicjatyw.

– Złe zarządzanie jednostkami służby zdrowia.

– Niemerytoryczny podział pieniędzy z WRPO na szpitale.

Rzecz jasna, rodzaj sądów zależy od usytuowania wypowiadających je osób po określonej stronie koalicyjno-opozycyjnej barykady.

Gdy porównać sytuację sprzed rozpoczęcia tej kadencji do tego, co jest dzisiaj, rzuca się w oczy pewna prawidłowość. Cztery lata temu jeszcze dość mocno akcentowano słabą rozpoznawalność samorządu województwa, jego kompetencji, itd. Teraz, wydaje się, jest znacznie lepiej pod

tym względem. Wzrost znaczenia i zauważalności samorządu województwa w ogóle, a Wielkopolski na arenie krajowej i unijnej, to efekt wielu czynników, z których jakaś część była świadomie inicjowana przez rządzących regionem.

Można je podzielić na dwie kategorie: twarde – inwestycyjne i miękkie – w różny sposób budujące pozycję regionu i jego władz.





na wstępie

Po co nam te podsumowania

Artur Boiński

Kończy się trzecia kadencja wojewódzkiego samorządu w Wielkopolsce. Nieuchronnie zbliżają się wybory. To czas podsumowań. Nie przepadam za podsumowaniami. Raz, bo rzecz to czasochłonna, a dwa, bo można mieć pewność, że niejednej osobie człowiek się narazi... Jednocześnie jednak takie podsumowanie to coś, co należy się tej (miejmy nadzieję, że tym razem większej) części dorosłych Wielkopolan, która skorzysta ze swojego prawa do oddania głosu w wyborach, a jeszcze w dodatku zechce zrobić to w sposób świadomy, po chwili choćby zastanowienia. A zatem – podsumowujemy w tym „Monitorze”... W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę tych potencjalnych świadomych wyborców na dwie kwestie. Najpierw, że to był pierwszy tak stabilny zarząd województwa w Wielkopolsce (zaledwie jedna zmiana w składzie przez cztery lata). Wniosek z tego taki, że ten zarząd i szerzej – ta koalicja ma pełne prawo do przyjmowania pochwał za to, co zdarzyło się pozytywnego dla regionu, no i do ewentualnego zbierania cięgow za to, co poszło nie tak. Po drugie, ta kadencja upłynęła pod przemożnym wpływem funduszy unijnych. To one, w dużej części dzielone przez samorząd województwa, wpłynęły na niewątpliwą wzrost jego rozpoznawalności, a przede wszystkim – wpłynęły na dobre tempo, w jakim rozwija się Wielkopolska, w jakim realizowane są nowe inwestycje na drogach, na uczelniach, w szpitalach, teatrach, itd. Tu konkluzje są dwie. Pierwsza to prawo do wystawienia oceny rządzącym regionem w ostatnich czterech latach za to, jak tę pomoc unijną wykorzystywali (a tu Wielkopolska na tle innych województw nie ma się specjalnie czego wstydzić). Druga zaś to wniosek, że nasz wybór władzy na następne cztery lata ma duże znaczenie. Bo kolejny zarząd województwa co prawda przez pewien czas będzie mógł spijać śmietankę z kończących przedsięwzięć za unijne pieniądze na lata 2007-2013, ale stanie jednocześnie przed zadaniem niezwykle ambitnym: przygotowaniem regionu do funkcjonowania w czasie, gdy kurek z brukselskimi milionami euro będzie coraz bardziej przykręcany. ●

Regionalnie w Brukseli



Regiony trafiają w Brukseli do serc Europejczyków także przez... żołądek, jak podczas zorganizowanej 29 września przed Parlamentem Europejskim imprezy „27 państw na twoim talerzu”, gdzie Wielkopolska częstowała swoimi wędlinami, borowikami, ogórkami kiszonymi, andrutami kaliskimi i regionalnymi napitkami.

Od 4 do 7 października trwała w unijnej stolicy kolejna odsłona Europejskiego Tygodnia Miast i Regionów Open Days.

Podczas 129 warsztatów dyskutowano o lokalnym spojrzeniu na konkurencyjność, współpracę i politykę spójności. Współorganizatorem jednego z takich spotkań tradycyjnie już była Wielkopolska. Tym razem z naszym udziałem wymieniano się doświadczeniami dotyczącymi inno-

wacyjnych rozwiązań na rzecz zatrudnienia.

Open Days odbywały się równoległe z sesją Komitetu Regionów, w której uczestniczył marszałek Marek Woźniak. Wcześniej, 13 września, Marek Woźniak i minister Mikołaj Dowgiałewicz spotkali się w Brukseli z przewodniczącą Komitetu Regionów Mercedes Bresso, by uzgodnić kalendarz wydarzeń związanych z polską prezydencją w UE. ABO

Czas wyborów

21 listopada wybierzemy Sejmik Województwa Wielkopolskiego IV kadencji.

Zgodnie z rozporządzeniem premiera z 17 września wybory samorządowe odbędą się w trzecią niedzielę listopada. Wybierzemy w nich bezpośrednio wójtów, burmistrzów i prezydentów, a także radnych trzech szczebli – gmin, powiatów i województwa.

O tym, kto zajmie 39 miejsc w naszym sejmiku, może zdecydować ponad dwa i pół miliona Wielkopolan uprawnionych do głosowania. To pośrednio także decyzja o tym, kto stworzy nowy zarząd województwa, bo jego skład wyłoni wybrany przez nas sejmik.

To, kto będzie ubiegał się o miejsce w sejmiku (a także w radach gmin i powiatów), będzie ostatecznie wiadomo

po 22 października. Tego bowiem dnia o północy mija termin zgłaszania przez komitety wyborcze list kandydatów na radnych.

Przypomnijmy, że głosować mogą osoby niepozbawione praw publicznych, które najpóźniej w dniu wyborów ukończą 18 lat. Głosuje się osobiście, choć są też pewne wyjątki od tej reguły. Osoby niepełnosprawne (posiadające odpowiednie orzeczenie), a także starsze (75 lat i więcej) mogą zgłaszać przez swojego pełnomocnika. By ustanowić pełnomocnictwo, należy przed 11 listopada złożyć odpowiedni wniosek do wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Ponieważ chodzi o wybór naszych lokalnych władz

w miejscach, gdzie mieszkamy, nie ma możliwości (takiej jak w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych) dopisania się do spisu wyborców w innej gminie czy też pobrania zaświadczenia, z którym można zagłosować w dowolnym miejscu. Jedynie wyborcy niepełnosprawni, którzy uznają, że łatwiej będzie im dostać się do urny w innym lokalu, mogą do 16 listopada złożyć w miejscowym urzędzie gminy (miasta) wniosek o dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania, ale tylko w obrębie gminy, w której są zameldowani.

Więcej na temat wyborów – w listopadowym „Monitorze”. ABO

Orzeł Biały dla profesora

Order Orła Białego otrzymał z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego profesor Stefan Stuligrosz.

Wręczenie najwyższego polskiego odznaczenia odbyło się podczas benefisu z tytułowanego „Sto lat + VAT”, zorganizowanego z okazji 90. urodzin mistrza, 10 października w poznańskiej Auli UAM.

Gratulacje i życzenia w imieniu Wielkopolan złożył jubilatowi wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Porównał on założyciela „Poznańskich Słowików” do takich ikon wielkopolskiej pracy organicznej, jak Hipolit Cegielski czy ks. Piotr Wawrzyński.

Prezydent Komorowski odznaczenia wręczył także zasłużonym członkom chóru profesora Stuligrosza. ABO

Pamięci Państwa Podziemnego



71. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego obchodzono w Poznaniu 26 i 27 września. Uroczystości zorganizował Urząd Marszałkowski wraz z Zarządem Okręgu Poznań Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. 26 września w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawiona została msza święta w intencji żołnierzy Armii Krajowej. Dzień później, w asyście harcerzy, kwiaty pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej złożyli m.in. marszałek Marek Woźniak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. – Pod ten pomnik przywiodła nas dziś wspólna powinność. Chcemy oddać cześć poległym i żyjącym bohaterom czasu „spełnionej apokalipsy” – podkreślił marszałek Marek Woźniak. Zgromadzeni pod pomnikiem odśpiewali Rotę oraz wysłuchali apelu poległych. AG

Niech zapłoną znicze

17 października odbędzie się druga odsłona akcji „Zapal znicze pamięci”.

– Ubiegłoroczne zaangażowanie Wielkopolan w akcję przekonało nas, że warto ją kontynuować – mówi Anna Gruszecka z Radia Merkury, które jest inicjatorem przedsięwzięcia.

Chodzi o to, by upamiętnić (najlepiej w południe, w wyznaczonym dniu) miejsca straceń i kaźni Polaków po rozpoczęciu niemieckiej okupacji w Wielkopolsce w 1939 roku (lista miejsc – na stronie

www.radiomerkury.pl).

– Warto kultywować pamięć o tych, być może wielu osobom nieznanym, wydarzeniach. Warto przypomnieć, że były czasy w Wielkopolsce, gdy każda aktywność patriotyczna wymagała płacenia wysokiej ceny – uważa marszałek Marek Woźniak, który patroluje akcję.

– Nie może być naszej zgody na brak pamięci – dodaje Lech Dymarski, przewodniczący sejmiku i dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych. ABO

Zachodnie współdziałanie

Rozwija się współpraca pięciu regionów z zachodniej Polski.

Marszałkowie województw dolnośląskiego, lubuskiego, opolskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego spotkali się 29 września, tym razem w Zielonej Górze. W rozmowach uczestniczyli też przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Po zielonogórskim spotkaniu marszałek Marek Woźniak podkreślał bezprecedensowy charakter międzywojewódzkiej współpracy, dobrą at-

Po lustracji



Leszek Wojtasiak nie skłamał, oświadczając, że nie współpracował ze służbami specjalnymi PRL – orzekł na początku września poznański sąd.

O autolustrację wystąpił sam zainteresowany po tym, jak media nagłośniły ponad półtora roku temu, że w katalogu IPN umieszczono dwóch wielkopolskich wicemarszałków. Wojtasiak miał zostać zarejestrowany przez Wojskową Służbę Wewnętrzną jako tajny współpracownik „Rubin” podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej. Sąd uznał, że nie ma dowodów na jakąkolwiek współpracę ze specusłubami, a więc oświadczenie lustracyjne wicemarszałka jest prawdziwe.

– Ze spokojem czekałem aż sąd zakończy swoją pracę. Każdy z tych, którzy rzucali oskarżenia pod moim adresem, musi rozpatrzyć tę sprawę we własnym sumieniu – mówi Leszek Wojtasiak.

Pod koniec września opublikowane zostały także na łamach „Polski Głos Wielkopolski” przeprosiny redakcji za naruszenie dóbr osobistych Wojtasiaka przez określenie go agentem SB. To efekt wygranej przez wicemarszałka procesu cywilnego.

Inny sposób załatwienia sprawy wybrał Wojciech Jankowiak, w katalogu IPN umieszczony jako TW „Jan”. Wicemarszałek wystąpił z zapytaniem do IPN, na które uzyskał kilka miesięcy temu odpowiedź, że prokurator „wobec niestwierdzenia wątpliwości co do zgodności z prawdą złożonego oświadczenia lustracyjnego, wydał zarządzenie o pozostawieniu sprawy bez dalszego biegu”. ABO



Światowo i innowacyjnie

Od 20 do 24 września odbywała się czwarta już odsłona organizowanych przez samorząd województwa Światowych Dni Innowacji w Wielkopolsce.

Ta edycja Światowych Dni Innowacji zbiega się z zakończeniem kadencji samorządu, podczas której podejmowaliśmy szereg działań na rzecz budowy kultury innowacji w Wielkopolsce. Uważam, że robiliśmy to z sukcesem – ocenił podczas konferencji zapowiadającej ŚDI wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

– Z dumą mogę stwierdzić, że Wielkopolska jest przykładem umiejętności skupiania wokół idei innowacyjności różnych środowisk i budowania dla niej przychylnego klimatu. Światowe Dni Innowacji dynamicznie się rozwijają, czego dowodem są licznie przybyli goście z różnych stron świata – mówił podczas inauguracji imprezy marszałek Marek Woźniak.

Tym razem poszczególnym dniom, podczas których dyskutowano o metropoliach, energii odnawialnej i atomowej, nowych technologiach, designie, mobilności i logistyce, patronowali zagraniczni partnerzy Wielkopolski: Indie, Kanada, Brazylia i Niemcy.



FOT. Z.A. BOŃSKI

Towarzysząca ŚDI wystawa Wielkopolski Dom 2020 miała pokazać przeszłość i przyszłość kreacji w naszym codziennym życiu, a przez to – jak mówili organizatorzy – „wzbudzić apetyt na design”.

Tradycyjnie już podczas ŚDI odbyło się szereg imprez towarzyszących. Do ludzi biznesu skierowane było Międzynarodowe Forum Gospodarcze, do młodych designerów – konkurs na innowacyjny regionalny gadżet, do najmłodszych Wielkopolan – warsztaty DEDE. Wszyscy

mieszkańcy regionu mogli uczestniczyć w wydarzeniach na poznańskim placu Wolności. Tam przez kilkanaście dni prezentowana była wystawa Wielkopolski Dom 2020, a także odbyło się fascynujące spotkanie z innowacyjnymi rozwiązaniami Formuły 1 i pokazy brazylijskiego tańca-sztuki walki, czyli capoeiry.

ABO



Uczestnicy spotkania z Formułą 1 na placu Wolności mogli spróbować swych sił w wyścigowych symulatorach lub za kierownicą gokarta, a nawet... zmienić koło bolidu niczym podczas prawdziwego pit-stopu.

Umówieni z Paraną

Kooperację gospodarczą i naukową pomiędzy stanem Parana w Brazylii a Wielkopolską, a także wymianę kulturalną, sportową i turystyczną przewiduje umowa podpisana 11 października w Poznaniu.

Sygnatariuszami dokumentu określającego zasady i kierunki współpracy pomiędzy naszym województwem a „najbardziej polskim z brazylijskich” stanów są marszałek Marek Woźniak i gubernatorowa Regina Fischer Pessuti.

– Polacy stanowili jedną z najliczniejszych europejskich grup osiedlonych na terenie Parany – przypomniła pani gubernatorowa. – Dali nowej ojczyźnie swą siłę i kulturę.

– Mimo że dzieli nas tysiące kilometrów i wody Atlantyku, to wiele nas łączy – mówił marszałek Marek Woźniak, wskazując dynamiczne przemiany społeczne i gospodarcze w obydwu krajach. – To potencjał, który, dzięki nawiązanym kontaktom, możemy lepiej wykorzystać.

Przypomniał też pozytywne efekty misji gospodarczych i naukowych zapoczątkowanych w 2007 roku przez

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

– Zainteresowani jesteśmy także rozwijaniem kontaktów w dziedzinie rolnictwa oraz technologii przyjaznych środowisku, energetyki – podkreślała Regina Fischer Pessuti. – Nasz stan jest obszarem bardzo zróżnicowanym. Słynie z intensywnych upraw, elektrowni wodnych, a także wielu atrakcji krajozabrazowych i przyrodniczych, w tym wielkich wodospadów w Parku Narodowym Iguazu.

Jednym z wątków rozmów o przyszłej współpracy z Brazylijczykami była także piłka nożna. O możliwości organizowania w Poznaniu wspólnych staży piłkarskich dla młodych zawodników z przedstawicielami „Lecha” rozmawiała wiceprezes klubu Atletico Paranaense Yara Christina Eisenach.

Stan Parana położony jest w południowo-wschodniej części Brazylii, pomiędzy Paragwajem, Argentyną i wybrzeżem Atlantyku. Jego obszar, równy prawie 3/5 powierzchni Polski, zamieszkuje ponad 9,5 miliona mieszkańców, a około 15 proc. z nich ma polskie korzenie.

RJ

Wsparcie dla nauki i postępu

Kształcenie w zawodach i kierunkach zgodnych z oczekiwaniami pracodawców oraz popularyzacja osiągnięć nauki to cele projektów realizowanych pod wspólnym szyldem Akceleratora Wiedzy Technicznej przez Politechnikę Poznańską i samorząd województwa.

Ich założenia przedstawił 28 września podczas konferencji prasowej z udziałem członka zarządu województwa Krystyna Poślednia oraz rektora politechniki prof. Adama Hamrola.

W projekcie „Wielkopolski system monitorowania i pro-

gnozowania” rozwiązywany jest problem dopasowania kompetencji i umiejętności absolwentów do potrzeb rynku pracy.

– Odbiorcami będą uczniowie szkół zawodowych, pracodawcy, instytucje rynku pracy, szkoły i samorządy – mówiła Krystyna Poślednia.

Inicjatorem i liderem projektu jest Politechnika Poznańska, a partnerami samorządu Poznania i województwa oraz uniwersytet w Kokkolu w Finlandii.

Upowszechnienie osiągnięć nauki polskiej i światowej, promocja innowacyjności to z kolei cele projektu pod na-

zwą „Partnerski związek nauki i postępu”. Ma on także za zadanie wspomaganie transferu wiedzy oraz popularyzację kierunków studiów tworzących nowoczesną gospodarkę. Adresatami projektu są studenci, pracownicy jednostek naukowych i pracownicy podmiotów sektora badawczo-rozwojowego. Liderem tego projektu jest Urząd Marszałkowski w Poznaniu, a partnerami Politechnika Poznańska oraz Telewizja Polska Oddział w Poznaniu. Obydwa przedsięwzięcia finansowane są ze środków UE za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Społecznego.

RJ

Planują przestrzeń już od 55 lat

Uroczyste pięć i pół dekady swojej zorganizowanej działalności obchodzili wielkopolscy planiści.

Planowanie regionalne koordynuje i skupia decyzje dotyczące wielu dziedzin życia, z których najważniejsze to: środowisko przyrodnicze, infrastruktura techniczna, komunikacja, kultura, osadnictwo. Wielkopolska, niezależnie od systemów politycznych czy administracyjnych, od 55 lat

zachowuje ciągłość planowania przestrzennego.

To najważniejsze tezy płynące z sesji naukowej „Rola planowania regionalnego w zarządzaniu rozwojem przestrzennym”, która odbyła się 21 września w Poznaniu. Gospodarzem spotkania w Pałacu Działyńskich było podlegające samorządowi województwa Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego. Wieloletnim pracownikiem

WBPP odznaczenia ministra infrastruktury wręczył wojewoda Piotr Florek, a odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” – wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Sesja była okazją do zaprezentowania przez wicemarszałka najważniejszych założeń uchwalonego przez sejmik w kwietniu nowego „Planu zagospodarowania przestrzennego województwa wielkopolskiego”.

ABO

Dzień nauczycieli

Zorganizowany przez Filharmonię Poznańską koncert „Gwiazdy światowych scen operowych”, prowadzony przez Krzysztofa Zanussiego, uświetnił wojewódzkie obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Podczas uroczystości, która odbyła się 8 października w murach poznańskiego uniwersytetu, Krystyna Poślednia wręczyła w imieniu samorządu województwa nagrody i wyróżnienia dyrektorom i nauczycielom marszałkowskich placówek oświatowych.

ABO

Wyróżnieni

23 września członek zarządu województwa Krystyna Poślednia została uhonorowana tytułem „Partner Polskiej Ekologii” w XI Edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku”. Wyróżnienia przyznawane są przez Narodową Radę Ekologiczną, której przewodniczy prof. Jerzy Buzek.

Z kolei 6 października, podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego poznańskiego Uniwersytetu Medycznego, wyróżnienie „w dowód uznania wkładu w rozwój uczelni” z rąk rektora prof. Jacka Wysockiego odebrał wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

ABO

Dożynki u prezydenta



Wezwanie, by nie dzielić Polski na miejską i wiejską, przewijało się jako główny motyw tegorocznych Dożynek Prezydenckich w Spale, które odbyły się 19 września.

Wielkopolskę reprezentował podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu w rozmowie z prezydentem Bronisławem Komorowskim). W Spale zaprezentowano też nasz regionalny wieniec z tegorocznych Dożynek Wojewódzko-Archidiecejalnych w Śremie. Występował również zespół „Chabry” z wielkopolskiego Grzybna.

ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 27 września, podczas L sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Elżbieta Barys (PiS) poruszyła kwestię kontroli NIK w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Pile. Radna wniosła o informację, co władze województwa zamierzają zrobić po otrzymaniu wyników tej kontroli, która – jej zdaniem – potwierdziła wcześniejsze zarzuty wysuwane wobec dyrektora WORD przez Komisję Rewizyjną.



Waldemar Witkowski (Lewica) nawiązał do zamieszczonej w „Monitorze” informacji o planowanej likwidacji Film-Artu, dopytując, czy zarząd województwa zamierza podjąć działania wobec syndyka masy upadłościowej tej instytucji (radny zasugerował sprzedaż jej majątku poniżej wartości rynkowej). Zasygnalizował także problem nieaktualności informacji zamieszczanych w wydawnictwie „Kronika Wielkopolski”.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (Lewica) w swoim wystąpieniu poruszyła szereg spraw. Radna pytała o: remont drogi wojewódzkiej nr 123, skargę na sposób wyłonienia przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej wykonawcy strategii społecznej dla województwa, kontrolę NIK w pilskim WORD, likwidowanie w szpitalach pracowni medycyny nuklearnej, koncepcję przeniesienia Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Biblioteki Pedagogicznej do budynku przy ulicy Taczaka w Poznaniu, plany zarządu województwa dotyczące konkursu na dyrektora szpitala w Koninie.



Andrzej Grzeszczak (PiS) nawiązując do artykułu w „Monitorze”, pytał o przeszkody w budowie biogazowni w Wielkopolsce oraz o ewentualne działania ze strony samorządu wspierające tego typu inwestycje.



Maciej Wiśniewski (Lewica) pytał o to, czy została już rozpatrzone (a jeżeli tak, to w jaki sposób) skarga złożona w związku z brakiem realizacji zadań związanych z rowami w okolicach Boszkowa.



Kazimierz Kościelny (Lewica) interpelował w sprawie drogi wojewódzkiej nr 444, prowadzącej z Ostrzeszowa do Krotoszyna. Radny podkreślił wielokrotnie monity w tej sprawie mieszkańców Czarnegołasu w gminie Przygodzice i zaapelował o uwzględnienie pieniędzy na remont tego odcinka w kolejnym budżecie województwa.



Tomasz Szrama (PO) wystosował prośbę o złożenie wyjaśnień, dlaczego nie zostało wybudowane rondo w Obornikach. Swoją wniosk radny motywował tym, że to on jest obwiniany przez miejscowe władze o brak tej inwestycji.



Zbigniew Ajchler (Lewica) dopytywał – w kontekście zaplanowanej budowy nowej siedziby samorządu województwa – o niedawne przenosiny departamentów zajmujących się środkami unijnymi do wynajmowanych pomieszczeń w budynku przy ulicy Szyperskiej.



Maciej Dąbrowski (PO) pytał o informację na temat tego, na jakim etapie znajduje się koordynowana przez samorząd województwa inwestycja, której efektem ma być przepompowywanie wody z kopalnianych odkrywek do jezior Wilczyńskiego i Budzińskiego.



Lidia Czechak (PiS) złożyła pisemną interpelację, w której poruszyła problem rodziny zamieszkującej na terenie należącego do samorządu ośrodka w Cerekwicy. Zwróciła uwagę na problem z dostępem najemców do urządzeń sanitarnych, związany z planami remontowymi na terenie ośrodka. **ABO**

Na co pieniądze?

Podczas przedostatniej w tej kadencji sesji sejmiku radni podsumowali wydatki i wpływy województwa w pierwszym półroczu oraz dokonali korekt w tegorocznym budżecie.



Nim podjęli jedne z ostatnich w tej kadencji decyzji finansowych, radni sejmiku stanęli do pamiątkowej fotografii.

Wrześniowa sesja to zwyczaj „ostatni dzwonek” na dokonanie istotnych korekt w regionalnym budżecie, by jak najlepiej wykorzystać zaplanowane na dany rok pieniądze. Radni zapoznali się więc z informacją o wykonaniu planu dochodów i wydatków województwa w pierwszym półroczu 2010. Następnie podjęli kilka istotnych decyzji związanych z tegorocznymi finansami.

Jak wynika z przedstawionych informacji, województwo jest najmniej zadłużoną jednostką samorządu terytorialnego w naszym regionie. Wśród polskich województw zajmujemy pod tym względem drugie miejsce. Co więcej, wpływy z podatku CIT okazują się nieco lepsze, niż zakładano w uchwale budżetowej. W związku z tym sejmik przyjął uchwałę zmniejszającą o 40 milionów złotych wartość obligacji, które w tym roku wyemituje województwo.

Dyskusja poprzedziła natomiast decyzję o umorzeniu przez województwo Szpitala w Rehabilitacyjno-Kardiologicznemu w Kowanówku ponad 4 milionów złotych pożyczki udzielonej w 2007 roku.

– To umorzenie spowoduje, że sytuacja finansowa szpitala będzie stabilniejsza. Gdybyśmy tego nie zrobili, z końcem września kwota pożyczki zwiększyłaby sumę zobowiązań wymagalnych tej placówki, które i tak przekraczają 5 milionów złotych – mówiła Krystyna Poślednia z zarządu województwa.

– Jeśli nie będzie porozumienia załogi z dyrekcją szpitala co do potrzeby wprowadzenia planów oszczędnościowych, darowane przez nas

pieniądze okażą się wyrzucone w błoto – zwracała uwagę radna Bogumiła Hromiak-Paprzycka. A wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Czerwiński sugerował wystąpienie na drogę prawną wobec poprzedniej dyrekcji szpitala, w związku ze sposobem rozliczeń z podwykonawcą usług hemodynamiki.

– Rzeczywiście, sytuacja była patologiczna, być może nawet wymaga wyjaśnienia przez organy ścigania. Nie ma to jednak bezpośredniego związku z decyzją o umorzeniu szpitalowi pożyczki – przekonywał marszałek Marek Woźniak.

Ostatecznie radni przystali na darowanie długu płatowce z Kowanówka.

Szereg zmian znalazło się w znowelizowanej przez sejmik uchwale budżetowej. Oszczędności udało się osiągnąć między innymi w wyniku ko-

rzystnych rozstrzygnięć przetargów na tegoroczne inwestycje drogowe. Wiadomo też, że część zaplanowanych na różne cele pieniędzy nie zostanie w tym roku wydana. W tej grupie znalazły się na przykład 2 miliony złotych na rekonstrukcję zamku królewskiego w Poznaniu oraz dotacja do kilku „orlików”.

Konsekwencją decyzji radnych jest też kilka zmian w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym. Jedną z ważniejszych jest z pewnością zwiększenie kwoty przewidzianej na budowę nowej siedziby samorządu województwa – chodzi o dodatkowe 25 milionów złotych w 2012 i 2013 roku. Do połowy grudnia mają się zakończyć prace nad projektem wykonawczym budynku, a do końca marca powinien być ogłoszony przetarg na prace budowlane. **ABO**

Radni przeświełają wojewódzkie spółki

Sejmik zajął się analizą ubiegłorocznej kondycji spółek, w których województwo jest udziałowcem lub akcjonariuszem. Sytuacja kilku z nich wywołała pytania radnych.

Z dziewięciu tego typu podmiotów prawa handlowego, szersze zainteresowanie wzbudziły: tradycyjnie – Centrum Wyszkołaenia Jeździeckiego Hipodrom Wola, a także nowe w 2009 roku – Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, Przewozy Regionalne, Koleje Wiel-

kopolskie (o sytuacji w dwóch ostatnich spółkach piszemy na stronie 5).

Hipodrom Wola, o który radni dopytywali podczas sesji i posiedzeń komisji, zamknął rok 2009 po raz pierwszy od dłuższego czasu dodatnim wynikiem finansowym, na co znaczący wpływ miała sprzedaż miastu Poznań dwóch działek pod tak zwaną trzecią ramę komunikacyjną. Poprawę sytuacji spółki ma przynieść zamknięcie deficytowego hotelu. Jak poinform-

ował wicemarszałek Leszek Wojtasiak, w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego ogłoszony zostanie konkurs na wyremontowanie, rozbudowę i zagospodarowanie dawnego hotelu na cele biurowe. Swoje siedziby miałyby tam znaleźć podmioty zajmujące się szeroko rozumianą obsługą biznesu.

Inną spółką budzącą zainteresowanie jest Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, powołana przez województwo pod koniec ubiegłego roku. Cel jej

istnienia to zaprojektowanie, wybudowanie i eksploatacja sieci światłowodowej na terenie województwa. Koszt tego przedsięwzięcia, zakładającego likwidację „białych plam” w dostępie do szybkiego internetu, szacuje się na niemal pół miliarda złotych. 85 procent ma zostać pokryte w ramach unijnej dotacji z WRPO. Niewykluczone, że pozostałą część pieniędzy wyłożą komercyjne podmioty z branży telekomunikacyjnej, zainteresowane obciążeniem udziałów w spółce. **ABO**



Chcą ruszyć 13 grudnia

Jeszcze w tym roku na tory powinien wyjechać pierwszy pociąg samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie.

Koleje Wielkopolskie czekają jeszcze tylko na niezbędny do wykonania przewozów pasażerskich certyfikat bezpieczeństwa. Planuje się, że wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy, co stanie się 13 grudnia, na jednej z nieelektryfikowanych linii w Wielkopolsce pojawią się pierwsze szynobusy pod szyldem samorządowej spółki. Pasażerowie początkowo żadnych zmian zapewne nie zauważą. Na torach nadal jeździć będą pociągi, które i tak są własnością samorządu województwa, a ich obsługą zajmują się początkowo te same osoby, co dotąd, na podstawie umowy z Przewozami Regionalnymi. Stopniowo Koleje Wielkopolskie mają przejmować kolejne linie – te, które będą w stanie obsłużyć należące do województwa pociągi, czyli 22 szynobusy, a potem także zestawy elektryczne, w tym 22 nowe EZT, na które przetarg jest właśnie rozstrzygany.

Wszystkie te informacje uzyskali radni podczas wrześniowej sesji sejmiku i wcześniejszych posiedzeń odpowiednich komisji, w trakcie rozpatrywania informacji o stanie przygotowań do uruchomienia spółki Koleje Wielkopolskie i o sytuacji w spółce Przewozy Regionalne.

O ile na perspektywy rozwoju pierwszego z wymienionych podmiotów wszyscy patrzą z nadzieją, o tyle sytuacja drugiej ze spółek, w której województwo wielkopolskie ma niespełna 10 procent



FOT. S. SIEWIOR

Historyczna data 13 grudnia zyska nowy kontekst. Tego dnia na tory powinien wyjechać pierwszy szynobus już pod szyldem Kolei Wielkopolskich.

udziałów, od dłuższego czasu nie nastroja optymistycznie. Powodem – narastające zadłużenie.

To sprawiło, że podczas sesji po raz kolejny pojawiły się

głosy wzywające do podjęcia próby wycofania się ze spółki należącej do wszystkich samorządów regionalnych. – Powinniśmy jak najszybciej sprzedać nasze udziały! – ape-

lował radny Waldemar Witkowski.

– Sprzedawać dziś udziały w Przewozach Regionalnych to sprzedawać rynek, a my chcemy go przecież docelowo zagospodarować – odpowiadał wicemarszałek Wojciech Jankowiak. I zaznaczył, że przez kilka kolejnych lat na torach naszego regionu będą musiały funkcjonować równoległe przynajmniej dwa podmioty, bo Koleje Wielkopolskie nie będą miały tylu pociągów, by obsłużyć wszystkie połączenia pasażerskie w województwie. – Główną misją Kolei Wielkopolskich jest to, by rynek przewozów pasażerskich w województwie nie był zmonopolizowany – uznał Wojciech Jankowiak.

Mimo kłopotów Przewozów Regionalnych dla Wielkopolan na co dzień podróżujących koleją koniec roku przynosi też dobre wiadomości. We wspomnianym przygotowywanym rozkładzie jazdy pojawi się 51 nowych pociągów regionalnych. Dzięki temu przybędzie aż setka dodatkowych połączeń z Poznaniem, bo składy nie zakończą biegu w stolicy regionu, lecz pojadą od razu dalej. To oznacza codziennie po kilka dodatkowych par pociągów m.in. do i z Gniezna, Swarzędza, Kościana, Opalenicy, Swarzędza. Te dodatkowe połączenia, zamówione przez samorząd województwa, stanowią element realizacji koncepcji poznańskiej kolei aglomeracyjnej (szeroko pisaliśmy o tej idei w poprzednim „Monitorze”). ABO

Z Włochami o kulturze

W dniach 12-16 września członkowie sejmikowej Komisji Kultury wzięli udział w wizycie studyjnej we włoskim regionie Emilia-Romagna.

Głównym celem wizyty było rozszerzenie umowy o współpracy pomiędzy Emilią-Romagną a Wielkopolską o współdziałanie w dziedzinie kultury.

W stolicy regionu – Bolonii wielkopolska delegacja spotkała się z jego władzami. W trakcie rozmów z Massimo Mezzettim, ministrem kultury i sportu, członkowie komisji zapoznali się z kompetencjami regionu Emilia-Romagna w zakresie kultury. Strona włoska z zainteresowaniem odniosła się do propozycji nawiązania współpracy przy organizacji festi-

walu „Święto Wiosny”, którego kolejna edycja odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu.

O odbyło się też spotkanie z członkami komisji ds. kultury, turystyki, edukacji i sportu regionalnego parlamentu. Pełniący funkcję gospodarza wiceprzewodniczący komisji Valdimiro Fiammenghi zapewnił o chęci nawiązania współpracy kulturalnej z Wielkopolską. W najbliższym czasie zostanie omówiony i przyjęty przez stronę włoską stosowny dokument.

Członkowie delegacji odwiedzili także Instytut Dziedzictwa Artystycznego, Kulturowego i Naturalnego w Bolonii, który pełni funkcję mecenasa dziedzictwa kulturowego w skali lokalnej, a także Weronę i Wenecję. PN



FOT. P. NAGARNOVICZ

Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski podczas spotkania komisji z Mario Mazzottim z prezydium parlamentu regionu Emilia-Romagna.

Polskie warzywa prosto z... Niemiec

W wyjeździe studyjnym członków grup producenckich, przedstawicieli izb rolniczych, samorządowców gminnych i powiatowych, prezesa WAZE do Niemiec brali też udział radni, członkowie sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W Hanowerze uczestnicy złożyli oficjalną wizytę w Parlamencie Dolnej Saksonii, spotykając się z członkami Komisji ds. Wyżywienia, Rolnictwa, Ochrony Konsumentów i Rozwoju Obszarów Wiejskich. W Dolnosaksońskiej Izbie Rolniczej rozmawiano między innymi o: działaniu grup producentów rolnych w Dolnej Saksonii, ich relacjach z sektorem przetwórstwa rolno-spożywczego, organizacji doradztwa rolniczego, rozwoju obszarów wiejskich, wdrażaniu lokalnych strategii działania.

Podglądaniu dobrych praktyk zachodnich sąsiadów służyło też zapoznanie się z technologiami grzewczymi w Centrum Klimatycznym 3N, po-

łączone z wizytą w biogazowni w Werlte.

Inspirujące okazało się zwiedzanie rodzinnej firmy Hemme Milch – hodowla 300 sztuk bydła połączona z przetwórną mleka w Wedemark. Wrażenie na uczestnikach wyjazdu zrobiło 400 lat historii gospodarstwa, 300-letnia, drewniano-gliniana chatynka, proste obory bez ścian bocznych, z opuszczanymi zimą roletami, a zwłaszcza zdrowe mleko bez dodatków. Obok rośnie nowy obiekt, dofinansowany przez UE.

Z kolei w przetwórni warzyw Behr AG radni dokonali zaskakującego odkrycia: warzywa z niemieckich pól wyprodukowano w... Polsce! Tak głoszą metki na produktach dla naszych konsumentów.

Wyjazd przyniósł jego uczestnikom rozliczne inspiracje, które wydadzą owoce już w Polsce – w powiecie, gminie, gospodarstwie, przy organizacji grup producenckich, w organizowaniu tego, co nieuniknione – szerokiej współpracy producentów rolnych. JH

Wędrujący ODN

Samorządowe placówki służące nauczycielom znajdą się docelowo w centrum Poznania, przy ulicy Taczaka.

O planach dotyczących lokalizacji poznańskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli oraz Biblioteki Pedagogicznej poinformowano radnych podczas wrześniowych posiedzeń komisji, m.in. edukacji i budżetowej.

Przypomnijmy, że obie te instytucje musiały wyprowadzić się z budynku przy al. Niepodległości, ponieważ został on zburzony (po wielomiesięcznych dyskusjach o jego rzekomej zabytkowej wartości), by przygotować miejsce pod budowę nowej siedziby dla sejmiku i Urzędu Marszałkowskiego. Od tego

czasu te oświatowe placówki funkcjonują przy ul. Kanclerskiej i Bułgarskiej. Teraz wiadomo, że docelowo zajmą budynek przy ul. Taczaka, w którym kiedyś funkcjonował Obwód Lecznictwa Kolejowego.

– Po przeprowadzeniu analiz ta koncepcja okazała się z różnych względów najkorzystniejsza – tłumaczyła radnym podczas posiedzenia Komisji Budżetowej Krystyna Poślednia z zarządu województwa.

Obecnie trwają przygotowania do adaptacji budynku na potrzeby biblioteki i ODN. Natomiast w przyszłorocznym budżecie na niezbędny remont kamienicy przy Taczaka ma zostać zarezerwowana kwota 5 milionów złotych. ABO

Jak się ma gospodarka?

Sejmik zapoznał się z informacjami o stanie gospodarki i o inwestycjach zagranicznych w Wielkopolsce w 2009 roku.

Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy w województwie 359.350 podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON. To o 1696 firm mniej niż rok wcześniej, na co niewątpliwie wpływ miał światowy kryzys gospodarczy. Procentowo najwięcej podmiotów prowadzących działalność gospodarczą ubyłło w powiatach średzkim i śłupeckim, a najwięcej przybyło w poznańskim, kaliskim i ostrzeszowskim. Pociężające jest to, że już pod koniec marca 2010 roku liczba zarejestrowanych podmiotów w całym woje-

wództwie przekroczyła 363 tysiące.

Tradycyjnie już gros zarejestrowanych firm stanowią mikroprzedsiębiorstwa (za takowe uznaje się te, które zatrudniają poniżej 10 osób). W 2009 roku stanowiły one prawie 95 procent wszystkich funkcjonujących w regionie podmiotów gospodarczych.

Województwo wielkopolskie zaliczane jest do grupy trzech regionów o najwyższej atrakcyjności inwestowania w Polsce. Nic dziwnego, że pod koniec 2009 roku funkcjonowało tu aż 5713 spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego. Zdecydowana większość z nich zlokalizowana była w Poznaniu i powiecie poznańskim. ABO

Z Kuala Lumpur na Lednicę

O dziedzictwie i wyzwaniach współczesności rozmawiali w Poznaniu ministrowie kultury krajów Azji i Europy. Gościli też w Filharmonii Poznańskiej i muzeum na Lednicy.

Sceny z życia dworskiego, pokazy mistrzów ludowego rękodzielnictwa, występy kapel, degustacje regionalnych potraw, spacer w pięknej scenerii Wielkopolskiego Parku Etnograficznego – to atrakcje, jakie dla delegatów z państw ASEM (Asia-Europa Meeting) przygotowało 11 września Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Z zaproszenia samorządowej placówki skorzystali przedstawiciele ponad 20 delegacji, głównie z państw środkowej i południowej Azji, a także instytucji współorganizujących tegoroczny kulturalny szczyt ASEM.

– Niektóre punkty programu związanego z pobylem w skansenie i na Lednicy były dla naszych gości, sądząc po reakcjach, sporą niespodzianką – mówi dyrektor muzeum prof. Andrzej Wyrwa. – Zachwycali się przestrzenią Lednicy – krajobrazem i przyrodą.



FOT. A. ZIÓBKOWSKI

W zabytkowym dworku aktorki gnieźnieńskiego teatru zaprezentowały sceny z życia rodziny ziemiańskiej.

Goście mogli nie tylko zwiedzić dawne zabudowania dworskie i obiekty skansenu, ale także podglądać życie dawnych ich mieszkańców, w których role wcielił się aktorzy

Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Mimo bariery językowej śmiech i aplauz wywoływały sugestywnie rozmowy pana z ekonomem, sceny domowego obiadu, a także

trudy przywdziewania damskiego gorsetu.

Na lednickiej wyspie goście z Indonezji, Chin, Malezji, Anglii, Francji i innych państw mogli z bliska prze-

konać się, z jaką troską traktowane są w Wielkopolsce najstarsze zabytki piastowskiego dziedzictwa.

Wcześniej ministrowie i członkowie delegacji uczestniczyli w specjalnych programach kulturalnych przygotowanych przez gospodarzy miasta i regionu. 8 września w Muzeum Narodowym i poznańskim Centrum Kultury Zamek z udziałem uczestników szczytu zainaugurowano najważniejszą wystawę tegorocznego Mediations Biennale, prezentującą różne formy współczesnej sztuki azjatyckiej i europejskiej autorstwa blisko 150 artystów z ponad 30 krajów. Goście wysłuchali m.in. koncertu polskiego laureata „Oscara” Jana A.P. Kaczmarka, a także uczestniczyli w wieczorze muzycznym zatytułowanym „Nie tylko Chopin”, przygotowanym przez Filharmonię Poznańską.

Głównym celem poznańskiego szczytu ministrów kul-

tury było wypracowanie programu działań, uzupełniającego prace UNESCO, m.in. w sprawach związanych z zagrożeniami i szansami w obszarach ochrony oraz promocji dziedzictwa kulturowego.

Spotkanie odbywało się pod hasłem „Dziedzictwo wobec wyzwań współczesności”. Temat ten rozwijano podczas spotkań warsztatowych, poświęconych m.in. budowaniu świadomości dziedzictwa, dialogowi międzykulturowemu, zarządzaniu miastami historycznymi oraz zagrożeniom i ratowaniu dóbr kultury podczas kataklizmów i konfliktów.

W oświadczeniu podsumowującym 4. Spotkanie Ministrów Kultury Azji i Europy jego uczestnicy akcentują m.in. konieczność koordynacji działań związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego. Podkreślają potrzebę edukacji młodego pokolenia, wymiany dobrych praktyk i doświadczeń. **RJ**

Świat wyobraźni

Piękno i bogactwo rzeźb oraz detali architektonicznych gnieźnieńskiej katedry wydobytą na światło dzienne fotografie Jarosława Grygucia, prezentowane od 27 września w Muzeum Początków Państwa Polskiego na wystawie zatytułowanej „Świat średniowiecznej wyobraźni”. Wielkoformatowe zdjęcia, przybliżające m.in. symboliczne wyobrażenia walki dobra ze złem, zostały zestawione z oryginalnymi elementami gotyckich dekoracji z muzealnych zbiorów. **RJ**

Piękno przedmiotu

„Bracia Łopieńscy – polska sztuka dekoracyjna XIX-XX w.” to temat najnowszej wystawy w Muzeum Okręgowym w Koninie. Prezentuje m.in. bogatą kolekcję niewielkich rzeźb, lamp, świeczników oraz innych przedmiotów codziennego użytku, wyprodukowanych w znanej warszawskiej firmie brązowniczej „Bracia Łopieńscy”, której początki sięgają roku 1862. Wiele rzeźb i pomników wyprodukowanych w tej firmie zdobi dotąd gmachy i place Warszawy (m.in. statua króla Zygmunta III Wazy, pomniki Kopernika, Mickiewicza, Kilińskiego). **RJ**

Bogactwo teatralnych nowości

W rozpoczynającym się sezonie nie zabraknie głośnych wydarzeń artystycznych – zapowiadają dyrektorzy wielkopolskich teatrów.

Pierwszą premierą nowego sezonu w Teatrze Wielkim im. S. Moniuszki był „Candide” Leonarda Bernsteina. 22 października zobaczymy najnowsze widowisko baletowe – „Niebezpieczne związki” Artursa Maskatsa. Dyrekcja teatru nie zapomni o najmłodszych widzach. 10 października odbyła się premiera opery dla dzieci „Mały kominarczyk” Benjamina Brittena. „O Genowefie” Roberta Schumanna będzie pierwszą w tym sezonie propozycją Sceny Kameralnej.

– Z początkiem roku 2011 pojawią się spektakle poświęcone sylwetkom kobiet, które na trwałe weszły do tradycji i kultury – zapowiada dyrektor opery Michał Znaniecki. Na afisz trafią m.in.: „Maddalena” Sergiusza Prokofiewa, „Maria Stuart” Gaetano Donizettiego, „Ofelia” Tomasza Praszczaka.

Niedawne wydarzenia w Teatrze Wielkim w Poznaniu związane były z jubileuszem 100-lecia tej zasłużonej sceny. 30 września w galowym koncercie przypomniane zo-

stały najbarwniejsze epizody z historii i wybitne postaci poznańskiej opery. Gratulacje i życzenia zespołowi Teatru Wielkiego przekazał w tym dniu marszałek Marek Woźniak. W ramach jubileuszowych obchodów do końca roku zaplanowano ponad 20 wydarzeń artystycznych, wśród nich znakomite spektakle-prezenty za złotówkę.

Tylko 9 i 10 października w Teatrze Nowym im. T. Łomnickiego w Poznaniu mogliśmy obejrzeć w tym roku „Arkę Noe” Nowego Koniec Europy. Spektakl, w międzynarodowej obsadzie aktorskiej, wyreżyserowany przez Janusza Wiśniewskiego, zaprezentowany został w trakcie konferencji „Europa polityczna, Europa teologiczna”, poświęconej tożsamości kulturowej naszego kontynentu. „Arka” wyrusza w kolejną podróż, m.in. do Kosowa i Macedonii.

29 października na Nowej Scenie odbędzie się premiera „Szczęśliwych dni” Samuela Becketta, w reżyserii Lei Maleni, w scenografii Melity Cota i z muzyką Demetrisa Zavrosa. Wystąpią Antonina Choroszy (Winnie) i Mariusz Puchalski (Willie). Spektakl został przygotowany we



FOT. K. ZALEWSKA

Premierą „Candide” Leonarda Bernsteina Teatr Wielki w Poznaniu zainaugurował nowy sezon artystyczny.

współpracy z Cypryjską Organizacją Teatralną THOC. Waldemar Zawodziński wyreżyseruje w Teatrze Nowym „Mary Stuart” Wolfganga Hildeheimera. Janusz Wiśniewski pracuje nad kolejnym autorskim spektaklem „Ichbinbeidir”. Sergio Maifredi wystawi komedię, z muzyką Nino Roty, o tym, jak Fellini reżyseruje „Białego szejka”. A na benefis Michała Grudzińskiego zaplanowano „Dożywcio” Fredry w reżyserii Piotra Cieślaka.

W Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu 2 października publiczność obejrzała „Walentynki” Iwana Wyrpajewa w reżyserii Marii Kwie-

cień. Spektakl ten, ze scenografią Wojciecha Stefaniaka, jest opowieścią o dwóch kobietach żyjących wspomnieniami swojej miłości do tego samego, dawno zmarłego mężczyzny. Na kolejną sobotę zaplanowana została premiera „Summertime” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka, który jest również autorem scenariusza. To muzyczne widowisko z elementami tańca i szlagierami epoki swingu. W 16-osobowej obsadzie znalazło się tylko troje aktorów kaliskiej sceny: Kama Kowalewska, Szymon Mysłakowski i Zbigniew Antoniewicz. Pozostali wyłonieni zostali w castingu. W styczniu 2011 r. planowana jest premiera „Szkłana mezażeria” Tennessee Williama

w reżyserii Jacka Jabrzyka. Wiosną w teatrze nad Proszą zagocą ma „Mój Nestroy” – polska prapremiera współczesnego dramaturga austriackiego Petera Turriniego, w reżyserii Rudolfa Ziolo, z występującym gościnnie Tomaszem Kotem w roli głównej. Na koniec sezonu coś dla najmłodszych widzów – „Piotrusz Pan” Jamesa M. Barriego w reżyserii Michała Derlatki.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie 6 listopada zaprezentuje „Króla Edypa – Antygonę” – autorski spektakl Józefa Jasielskiego. W styczniu na Scenie Inicjatyw Aktorskich zobaczymy dwuaktówkę „Nadludzie”, napisaną i wyreżyserowaną przez Stanisława Brejdyganta. To spektakl o największych zbrodniarzach XX wieku – Hitlerze i Stalinie, a także studium tyranii, bezwzględności i strachu. Natomiast z myślą o młodych widzach dyrektor gnieźnieńskiego teatru Tomasz Szymański wyreżyseruje piękną sztukę Gianniego Rodariego „Gelsomino w Krainie Kłameczuchów”, w scenografii Barbary Zachmoc, z muzyką Wojciecha Głucha i opracowaniu choreograficznym Juliusza Stańdy. **RJ, KORD, AG**



Palce lizać!

Najlepsze wędliny z wieprzowiny złotnickiej zostały wyróżnione w pierwszej edycji konkursu zorganizowanego przez Urząd Marszałkowski.

Laureatem konkursu „Złotnicka Premium” nagrody i wyróżnienia podczas wystawy „Smaki Regionów” wręczył członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak. W czterech kategoriach najlepsze okazały się: kiełbasa nowotomska z firmy Stefana Słocińskiego, szynka wieprzowa wędzona-złotnicka z zakładu Ryszarda i Kazimierzy Mroczków, a także szynka złotnicka gotowana i kabanosy złotnickie z firmy Agro-Serwis, która uzyskała też tytuł najlepszego producenta wyrobów z wieprzowiny złotnickiej w 2010 roku. Konkurs ma promować produkty powstające z wysokiej jakości wieprzowiny pochodzącej z ras wyhodowanych w Wielkopolsce (złotnicka pstra i złotnicka biała).

Wystawa „Smaki Regionów” towarzyszyła tegorocznym targom Polagra Food na MTP. Organizatorem wielkopolskiego stoiska był Urząd Marszałkowski. Podczas wystawy województwa z całej Polski zaprezentowały tradycyjną i regionalną żywność. Na stoisku Wielkopolski wśród prezentowanych produktów były



Regiony prezentowały swoje tradycyjne produkty. Wielkopolska chce przekonywać, że jeśli wędliny, to tylko z wieprzowiny złotnickiej.

również te z oznaczeniami unijnymi: andruty kaliskie, wielkopolski ser smażony, rogal świętomarciński i olej rydzowy. Swoją ofertę przedstawił też członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne. ABO

również te z oznaczeniami unijnymi: andruty kaliskie, wielkopolski ser smażony, rogal świętomarciński i olej rydzowy. Swoją ofertę przedstawił też członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne. ABO

Konkurs z turystyką w tle

Koncepcje stworzenia interaktywnych map obiektów zabytkowych i gospodarstw agroturystycznych oraz przekształcenie pogórnich terenów Konina w obszar atrakcyjny turystycznie zdobyły uznanie kapituły konkursu o nagrodę marszałka na najlepszą pracę magisterską z zakresu turystyki.

Multimedialna wizualizacja obiektów w Google Maps API na przykładzie mapy zabytków powiatu poznańskiego autorka Lukasz Halika zdobyła I miejsce w konkursie. Laureat otrzymał w nagrodę 5 tys. zł. Głównym celem pracy było stworzenie bazy informacji o zabytkach powiatu poznańskiego. Interaktywna mapa została opracowana w technologii Google Maps API. Turyści zapoznają się z obiektami w czterech formach: tabelaryczno-tekstowej, galerii zdjęć, filmu i modelu 3D.

Zofia Sarnowska za prezentację kartograficzną produktu agroturystycznego na przykładzie interaktywnej mapy powiatu poznańskiego otrzymała 3 tys. zł i zajęła II miejsce w konkursie. Na pod-

stawie własnych badań terenowych autorka wykonała interaktywną mapę gospodarstw agroturystycznych powiatu poznańskiego w aplikacji Google Maps API. Za jej pomocą turyści mogą w sposób intuicyjny znaleźć interesujące miejsca wypoczynku. Jest to wirtualny katalog gospodarstw agroturystycznych powiatu poznańskiego.

Projekt turystyczno-rekreacyjnego zagospodarowania terenów miasta Konina był przedmiotem rozważań w pracy magisterskiej Mateusza Krzesińskiego. Autor zajął III miejsce w konkursie oraz otrzymał nagrodę w wysokości 2 tys. zł. – Kapituła doceniła fakt, że zauważony został problemem pokopalnianych terenów węglowych Konina. – mówi dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki UMWW, a także przewodniczący kapituły konkursu Tomasz Wiktor. Laureat przedstawił możliwość zagospodarowania pogórnich terenów i stworzenia na nich ośrodka turystyczno-rekreacyjnego. Przygotował analizę działalności, listę zadań dla kierownictwa oraz spo-

sób finansowania projektu.

– Kryteria oceny prac były bardzo rozbudowane – podkreśla Tomasz Wiktor. – Oceńaliśmy przede wszystkim innowacyjność pracy magisterskiej, jakość merytoryczną oraz teoretyczną i praktyczną przydatność. Konkurs spełnił nasze oczekiwania, a uczestnicy reprezentowali bardzo wysoki poziom.

Ideą konkursu było zwiększenie zainteresowania turystyką wśród absolwentów szkół wyższych, a także uhonorowanie najzdolniejszych z nich. Do Urzędu Marszałkowskiego zgłoszonych zostało 13 prac, związanych tematycznie z naszym regionem. Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas wielkopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki 24 września w Żerkowie. Bezapelacyjnym zwycięzcą tegorocznej, pierwszej edycji konkursu jest Uniwersytet im. A. Mickiewicza, którego absolwentami są autorzy nagrodzonych prac. Dyplomami uznania uhonorowani zostali promotorzy laureatów konkursu – prof. dr hab. Beata Medyńska-Gulij i prof. dr hab. Zygmunt Młynarczyk. AG

Wola znów ożyła

Około dwustu zawodników i drugie tyle koni zaprezentowało się 18 i 19 września podczas zawodów, które odbyły się na poznańskim Hipodromie Wola. Zmaganiom towarzyszyły niezwykle atrakcje.

Na Woli rozegrano Mistrzostwa Wielkopolski w Ujeżdżeniu i Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, a towarzyszyły im Otwarte Mistrzostwa Miasta Poznania i Powiatu Poznańskiego, a także Mistrzostwa Polski i Puchar Polski Kuców i Małych Koni.

Oprócz zwycięstwa liczyła się także dobra zabawa za-

równo dla zawodników, jak i dla obserwatorów ich zmagania. Organizatorzy zapewniłi więc widzom dodatkowe atrakcje, z których najbardziej niezwykłą był niewątpliwie pojedynek wierzchowca z samochodem terenowym. Z próby między koniem a końmi mechanicznymi zwycięsko wyszedł ten pierwszy...

Nagrody zwycięzcom zawodów wręczał między innymi wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Centrum Wyszkozenia Jeździeckiego Hipodrom Wola jest spółką, w której prawie 100 procent udziałów ma województwo wielkopolskie. ABO

Admirał na Wielkiej Pętli

– Ja się nie czuję admirałem, ale marzeń spełniłem wiele – mówi Włodzisław Klimczak, właściciel barki turystycznej „Marzenie Admirała”. Barka przyplęła do Ujścia w dniu, gdy gościli tam uczestnicy Światowego Forum Mediów Polonijnych – 150 dziennikarzy z 29 krajów świata odwiedziło między innymi Dąbki koło Wyrzyska, Piłę i pozaplanowo właśnie Ujście, gdzie do przystani przybił mały stateczek Włodka.

Włodzisław Klimczak ze swoim przyjacielem Andrzejem Urbańskim zmierzają właśnie do finału rejsu Wielką Pętlą Wielkopolski – prawie 700-kilometrowym szlakiem wodnym wiodącym Wartą, Notecią i łączącymi je kanałami. Za trzy dni będą w Koninie. Stamtąd, już drogą lądową, wrócą do rodzinnej Łodzi. Miasta, przez które przepływa 18 rzeczek i strumieni, w większości ukrytych w podziemnych kanałach, ale żaden nie nadaje się do spełnienia wodniackich marzeń. A Włodek i Andrzej marzenia takie mają jeszcze z czasów harcerstwa.

– Chcieli nas ideologizować, ale my uciekliśmy w żeglarsstwo – śmieje się Andrzej. Poznali się w 1971 roku na wspólnym rejsie harcerską łajbą z Płocka do Iławy. Przez



– Mamy precudne szlaki żeglugowe: historyczne kanały, wspaniałe rzeki, często unikatowe instalacje wodne – zachwalają Włodek i Andrzej.

następnych prawie czterdzieści lat przepłynęli razem Polskę wzdłuż i wszerz. Pierwszą własną łódką, drugą, kolejną...

– A kiedy się zestarzeliliśmy, uznaliśmy, że najwyższy czas na zbudowanie czegoś wygodniejszego.

Tak powstało „Marzenie Admirała”, barka turystyczna albo, jak kto woli, jacht moto-

rowy – w każdym razie pierwsza jednostka zbudowana przez firmę Włodka. Stateczek-cacuszko! Dwanaście metrów długości, cztery komfortowe, dwuosobowe kabiny mieszkaniowe, przestronny salon (który może być sypialnią dla kolejnych dwóch osób), w pełni wyposażony aneks kuchenny, dwa sanitariaty, ogrzewanie, ciepła woda, radio, te-

lewizor, DVD. Co też istotne: zaledwie półmetrowe zanurzenie kadłuba pozwala im płynąć tam, gdzie wiele jednostek nie ma już dostępu.

– Dzięki tej barce czujemy się na wodzie jak we własnym domu – zachwalają statek przyjaciele.

Do ulubionych szlaków wodnych Włodka i Andrzeja należy Notec. Teraz, przemierzając Wielką Pętlę Wielkopolski, zbierają materiały do mapy.

– Żeby turysta dowiedział się z niej, co jest ciekawego w pasie szerokości 5 km w prawo i lewo od rzeki. A więc skansen w Osieku, kolejka wąskotorowa w Białosłiwie czy kalwaria w Ujściu...

Przy okazji – gdzie tylko mogą – propagują poznanie Polski od strony wody.

– Mamy precudne szlaki: historyczne kanały, wspaniałe rzeki, często unikatowe instalacje wodne, a w sąsiedztwie tego ostępy dzikiej przyrody. Z pokładu barki z łatwością poznamy dzięki i pierwotne rejon, w które drogą lądową nie uda się dotrzeć. A kiedy zechcemy, odwiedzimy miasta, które od strony wody ukażą swoje drugie, często nieznanne i ciekawsze oblicze. Docieramy w same serca tych miejsc. Nas to zuroczyło. Teraz chcemy się tą naszą pasją podzielić z innymi.

Mariusz Szalberz

REKLAMA



Samorząd finiszuje po czterech

Na ponad miesiąc przed wyborami podsumowujemy kadencję rządów koalicji PO-PSL w województwie

Artur Boiński

Jak najlepiej podsumować kończącą się kadencję samorządu województwa? Jak w 1500 słowach (a mniej więcej tyle mieści się poniżej) zawrzeć to, co przez cztery lata działo się przy mniejszym lub większym udziale władz regionu?

Sposobów na podsumowanie znaleźć można wiele. Na potrzeby tego tekstu wybrałem trzy: przytoczenie opinii, opisanie wybranych faktów, przypomnienie kontrowersji, których areną był sejmik i jego komisje.

Opinie

Nic odkrywczego w stwierdzeniu, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

– Zachowaliśmy ciągłość decyzji i stabilność finansową, a jednocześnie stworzyliśmy warunki do równomiernego rozwoju regionu. Kładliśmy mocniejsze akcenty na komunikację, zdrowie, kulturę, ale żadna dziedzina nie została odłożona na margines – podsumowuje kadencję marszałek Marek Woźniak (PO).

– Żółta kartka należy się rządzącym za niewykorzystanie szansy na poważniejsze zmiany w podległych instytucjach – powiada natomiast przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

– To takie standardowe zarzuty każdej opozycji. Najprościej powiedzieć o „zaniechaniach i niewykorzystanych szansach” – odpowiada Marek Woźniak.

– Marszałek powinien inicjować pewne działania, nawet jeśli nie są przypisane bezpośrednio samorządowi województwa. Tego mi brakowało w tej kadencji – krytykuje szef klubu Lewica Zbigniew Ajchler. I wymienia niepodjęte przez rządzących pomysły swojego klubu, jak przeniesienie pasażerskiego lotniska z Ławicy na wojskowe Krzesiny.

– Komfortem opozycji jest to, że ona nie składa potem podpi-

sów pod takimi decyzjami. My musimy trzymać się gorsetu legislacyjnego i faktów, takich jak strategia MON wobec Krzesin – odbija piłeczkę marszałek.

I tak można dalej, od ogółu do szczegółu...

Zbigniew Ajchler krytykuje zarządzanie marszałkowskimi szpitalami i przekonuje: – Dzisiaj mamy Wieloletni Program Inwestycyjny w kompletnym chaosie i zadłużające się szpitale.

– Sukcesem tej kadencji jest to, że mimo zewnętrznych zmian dotyczących finansowania udało się utrzymać nasze szpitale w stosunkowo niezłej kondycji finansowej, rozpocząć w nich tak wiele inwestycji i wyznaczyć priorytety pod przyszłe przedsięwzięcia – mówi z kolei członek zarządu województwa Krystyna Poślednia (PO).

– Kuriozalny był podział pieniędzy z WRPO dla szpitali, nieprzystający do strategicznych kierunków rozwoju tej dziedziny w województwie – to ocena Zbigniewa Czerwińskiego.

– Najbardziej cieszy mnie to, że odsunęliśmy jakikolwiek cień podejrzeń, iż pieniądze z WRPO mogą być dzielone w sposób polityczny, a nie merytoryczny. Byliśmy wielokrotnie kontrolowani, sprawdzani, nawet przez CBA. Jasno opisane kryteria podziału środków oraz ocenianie projektów przez niezależnych zewnętrznych ekspertów dały ten efekt, że ani razu sąd administracyjny nie podważył naszych rozstrzygnięć z powodów merytorycznych – to z kolei opinia wicemarszałka Leszka Wójcisiaka (PO).

– Powinniśmy więcej przeznaczać na retencję w regionie, a powódz pokazała, jakie zagrożenia może nieść niedoinwestowanie w tej dziedzinie – podnosi Zbigniew Ajchler.

A członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak (PSL) mówiąc o sukcesach, wymienia: – Cieszy, że w tej kadencji przeznaczyliśmy na inwestycje w gospodarce wodnej najwięcej w historii, bo aż 90 milionów zło-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Dzięki zabiegom władz województwa w tej kadencji udało się zakończyć rozpoczętą ponad dwie dekady temu budowę szpitala w Koninie.

tych. Wykonano na przykład regulację kapryśnej rzeki Orli, co bardzo przydało się podczas tegorocznej powodzi. Dzięki pracy podległych służb udało się nam utrzymać w ryzach Wartę i Prosnę, dlatego nie było takiej katastrofy, jak na południu kraju.

Fakty

Nigdy wcześniej (a może być też, że nigdy później) władze regionu nie miały do podziału tak dużo pieniędzy z UE. Z różnych źródeł, choć dominującą był Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny 2007-2013. To – bagatela – prawie 1,3 miliarda euro!

– Rozdzielone zostało już ponad 95 procent wartości WRPO. Zachowujemy niezłe tempo, choć nie stawialiśmy, jak niektóre województwa, głównie na projekty kluczowe czy refinansowanie inwestycji już zakończonych, lecz na to, co daje regionowi bodziec rozwojowy – informuje wicemarszałek Wójcisiak.

Dobiega końca olbrzymi przetarg na 22 nowoczesne pociągi dla Wielkopolski. Czekają nas remonty torów do Wągrowca

i Wolsztyna. Boom w drogowych inwestycjach dopiero się zaczyna. Wśród tak zwanych projektów kluczowych znajdziemy obwodnicę Murowanej Gośliny czy przebudowę drogi nr 434 ze Śremu do drogi krajowej numer 36 – inwestycje wsparte wielomilionowymi dotacjami z WRPO. Dzięki tym funduszom na drogach wojewódzkich zaplanowano pięć kolejnych zadań, w tym kosztowne obwodnice Czarnkowa i Wągrowca, a aż 74 inwestycje – na drogach powiatowych i gminnych.

Dzięki dotacjom z WRPO możliwe są inwestycje w kilkudziesięciu wielkopolskich szpitalach. Co miesiąc w „Monitorze” pokazujemy przykłady małych i średnich firm, które rozwinęły skrzydła za unijne pieniądze. Rusza wsparcie z inicjatyw JEREMIE (dla firm) i JESSICA (rewitalizacja miast). Swoje bazy wykładowe mogą rozwijać uczelnie w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Koninie. Rekordziści to AWF (46 milionów złotych z WRPO) i politechnika (56 milionów złotych).

Zmienia się (o czym też regularnie piszemy w „Monitorze”)

oblicze wielkopolskiej wsi. To w znacznej mierze efekt unijnych pieniędzy – głównie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – wspomaganych też programami finansowanymi z wojewódzkich pieniędzy.

Fakt, że mamy najniższą wśród polskich województw stopę bezrobocia, to w znacznej mierze efekt zaradności i gospodarności Wielkopolan, ale i wspomaganie rynku pracy z unijnego programu Kapitał Ludzki. Co prawda tu w tempie wydawania środków nie plasujemy się w czołówce, wynika to jednak z przyjętej filozofii, o której mówi wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL): – Rozłożyliśmy dostępne pieniądze na równe roczne transze. Ciekawe, co będą dzielić w kolejnych latach te regiony, które postanowiły wydać wszystko jak najszybciej?

Ale nie samymi euro z Brukseli Wielkopolska żyje...

Przez cztery lata w sposób zauważalny poprawił się stan dróg wojewódzkich. Patrząc na kolejne budżety regionu z lat 2007-2010, łatwo policzymy, że na drogi zaplanowano w nich ponad

700 milionów złotych. – Tylko w latach 2007-2009 wykonaliśmy ponad 600 kilometrów nowych nawierzchni dróg, tak zwanych nakładek – mówi wicemarszałek Jankowiak. To aż jedna czwarta naszych dróg wojewódzkich. Albo – obrazując inaczej – długość trasy z Warszawy do Berlina z małym okładem!

Ze służby zdrowia w Polsce chyba nikt nie jest i jeszcze długo nie będzie zadowolony. Trudno jednak nie zauważyć imponujących nakładów na marszałkowskie placówki medyczne. – W trakcie tej kadencji z różnych źródeł w nasze szpitale zainwestowano około 400 milionów złotych – informuje Krystyna Poślednia.

Inwestycje nie ominęły też samorządowych instytucji kultury, obiektów służących wypoczynkowi i rekreacji Wielkopolan. Warto podkreślić, że wiele dobrych inicjatyw zostało przeprowadzonych dzięki dofinansowywaniu przez samorząd projektów organizacji pozarządowych. Suma przeznaczana przez województwo na te cele systematycznie rośnie – z 3,8 miliona złotych w roku 2007 do około 14 milionów złotych obecnie.

Trzeba też wspomnieć o „orlikach”. Do końca 2010 roku ma ich być w Wielkopolsce już 213 (to krajowy rekord). Na wsparcie tych gminnych i powiatowych inwestycji województwo przeznaczyło około 70 milionów złotych.

Ze spraw, których nie da się zmierzyć konkretnymi kwotami, warto odnotować wzrost rozpoznawalności samorządu województwa jako takiego oraz prestiżu Wielkopolan na zewnątrz – wśród polskich regionów i na arenie unijnej. W wielu przedsięwzięciach Wielkopolska mniej lub bardziej formalnie lideruje polskim województwom. Weźmy choćby działalność Marka Woźniaka jako szefa polskiej delegacji w unijnym Komitecie Regionów, Wojciecha Jankowiaka przy negocjowaniu usamorz-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Na zorganizowane przez samorząd województwa obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przyjechali do Poznania prezydent i premier.



FOT. S. SIEWIOR

Między innymi dzięki dofinansowaniu z WRPO możliwy był efektowny remont ulicy Winogrady w Poznaniu.



FOT. A. BOIŃSKI

Misje gospodarcze do Indii i Brazylii mają przynieść efekty po kilku latach. Na zdjęciu spotkanie wielkopolskiej delegacji z gubernatorem stanu Maharasztra w Bombaju.



latach

wielkopolskim.

dowienia kolei regionalnych, Leszka Wojtasiaka w zakresie działań proinnowacyjnych czy inicjatyw JEREMIE i JESSICA.

Kontrowersje

Jakie były najostrejsze pola konfliktu między koalicją a opozycją?

Choć sejmik zgodnie na początku 2008 roku przyjął Wieloletni Program Inwestycyjny dla służby zdrowia, to właśnie sprawy szpitali najczęściej wywoływały emocje w tej kadencji. Opozycja krytykowała sposób zarządzania, brak bardziej zdecydowanych ruchów reformatorskich, sprawy kadrowe (niektóre wskazania dyrektorów do odwołania okazały się po czasie trafne – jak w Koninie, inne chybione – jak w Kaliszu). Niezależną sprawą, która pojawiła się w trakcie tej kadencji, jest budowa nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu. – Decyzja polityczna w tej kwestii zapadła. Niestety, w dobie kryzysu gospodarczego pojawił się problem ze znalezieniem źródeł finansowania. To jednak inwestycja, która będzie przygotowana do realizacji w przyszłej kadencji – tłumaczy Krystyna Poślednia.

Przez pewien czas do czerwoności rozpałał niektórych polityków konflikt załogi Teatru Wielkiego z dyrektorem Sławomirem Pietrasem. Tu marszałek przekazał nawoływanie do gwałtownych ruchów i po roku od wybuchu tej sprawy spokojnie zastąpił Pietrasa Michałem Znanieckim.

Od prawie dwóch lat z porządku obrad sejmiku i jego komisji praktycznie nie schodzi temat kolejowych przewozów regionalnych. Co ciekawe, na półmetku kadencji niemal wszyscy zgodnie chwalili usamodzielnienie państwowej spółki. Gdy na jaw zaczęły wychodzić jej kłopoty finansowe, coraz częściej stały się nawoływania do wycofania z tego „interesu”. Kto miał rację, pokażą zapewne najbliższe lata.

Podobnie na rzetelną ocenę wymiernych efektów przyjdzie poczekać w sprawie misji gospodarczych, podczas których samorząd starał się utworzyć najlepszą drogę na egzotycznych rynkach Indii i Brazylii.

Na swój happy end czeka Hipodrom Wola. W pierwszej połowie kadencji emocje wokół tej niewielkiej w skali regionalnych finansów spółki były tak duże, jakby od jej losów zależał byt województwa. Ostatnio o Woli było nieco ciszej. – W przystosowanym budynku dawnego hotelu na Woli chcemy, w partnerstwie publiczno-prywatnym, rozwinąć centrum obsługi biznesu. Działalność jeżdźciecka zależeć będzie w przyszłości od zaangażowania miasta Poznania – mówi o planach wobec spółki wicemarszałek Wojtasiak.

Tego, że samorządowi województwa potrzebna jest budowa nowej siedziby, nie kwestionowała żadna z sejmikowych opcji. Kadencja mija, a Urząd Marszałkowski wciąż gnieździ się w kilku miejscach rozrzuconych po Poznaniu. Budowa ruszy w przyszłym roku. Czasowy poślizg powodem do dumy nie jest, choć na obronę trzeba wskazać czynniki obiektywne opóźniające tę inwestycję, jak kuriozalna dyskusja architektów i historyków sztuki nad socrealistyczną zabytkowością budynku byłej szkoły.

Inicjowanie i wspieranie procesów modernizacyjnych w Wielkopolsce, z jednoczesnym niwelowaniem różnic rozwojowych wewnątrz województwa. Budowanie nowoczesności i prestiżu regionu, przy wyraźnym akcentowaniu pamięci o jego tradycji i historii – tak można streścić wizję regionalnego samorządu firmowaną twarzą Marka Woźniaka. To koncepcja, z którą – na tym poziomie ogólności – zgodzi się zapewne każdy polityk. A na ile została ona zrealizowana? Ocenę wystawią wyborcy 21 listopada. ●

Staliśmy się solidną marką

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

– **Obdarzają pana tytułem „najbardziej podziwianego marszałka” w Polsce. Szef jednego klubu opozycyjnego chwali pana za utrzymanie „klimatu pozwalającego na racjonalną wymianę poglądów”, szef drugiego mówi, że jest pan „spokojnym, wyważonym, doświadczonym politykiem”. Nie za bardzo pana chwalą?**

– Odpowiem całkiem serio, że miło słyszeć takie słowa z ust kolegów będących na pozycjach, z których zazwyczaj nie wypowiada się pochwał pod adresem rządzących. To utwierdza mnie w przekonaniu, że przyjąłem słuszną koncepcję kontaktów międzyludzkich. Polega ona na uszanowaniu każdego, kto chce się angażować w sprawy województwa, niezależnie od tego, na ile jego poglądy są zbieżne z moimi.

– **Jeśli opozycja pana krytykowała, to często na zasadzie „Marek Woźniak jest tak bardzo zaangażowany w sprawy europejskie, iż nie ma czasu, by wszystkiego osobiście przypilnować”.**

– Osobiste przypilnowanie wszystkiego to utopia. W odróżnieniu od samorządu miasta czy gminy, gdzie szef pochodzi z wyboru powszechnego i to on sobie dobiera zastępców, ponosząc jednoosobową odpowiedzialność, na poziomie województwa jest zarząd, który kolegiąlnie odpowiada za sferę wykonawczą władzy. Pamiętajmy, że zarząd jest ciałem politycznym, tworzoną w układzie koalicyjnym, gdzie partie delegują swoich przedstawicieli. Z natury jestem demokratą, nie autokratą. Uznałem zatem, że najlepszy jest bardzo demokratyczny model sprawowania władzy. Członkowie zarządu mają bardzo dużą swobodę w zakresie swoich obowiązków, ale też ponoszą osobistą odpowiedzialność, ponieważ ja nie ingeruję w ich bieżące działania, wspólnie podejmujemy decyzje kierunkowe, strategiczne, te ważniejsze.

– **Chce pan powiedzieć, by za, na przykład, szpitale, WRPO, koleje rozliczać członków zarządu odpowiedzialnych za te dziedziny?**

– W pierwszej kolejności – tak. Choć, oczywiście, nie uchylam się od odpowiedzialności za kierowanie tym zarządem; wszelka krytyka trafiająca w moich zastępców trafia także we mnie.

– **Wracając do wątku pańskiego dużego zaangażowania na arenie międzynarodowej. Warto było?**

– Pytanie, w jakim stopniu marszałek powinien angażować się na trzech poziomach aktywności: w regionie, w kraju i za granicą. Czuję pewien dyskomfort, że nie byłem w stanie dotrzeć na wszystkie te ważne dla lokalnych społeczności wydarzenia, gdzie mnie zapraszano i gdzie uważałem, że powinienem być. W sferze kontaktów z organizacjami ogólnopolskimi, z ministerstwami, z parlamentem byłem aktywny, ale też sądzę, że gdyby był na to czas, to zaangażowanie mogłoby być większe. I wreszcie poziom międzynarodowy. Obejmując funkcję w Komitecie Regionów, zdawałem sobie sprawę, że to zaangażowanie odbywać się musi kosztem czegoś innego. Uważam



FOT. ARCHIWUM

jednak, że dla promocji naszego regionu, dla jego prestiżu moja działalność w Brukseli była bardzo istotna. Jako dowód wskażę, że bez wahania przyjęto moje zaproszenia do odbycia w Poznaniu ważnego posiedzenia grupy EPP (Europejskiej Partii Ludowej) w Komitecie Regionów, a także – podczas przyszłorocznej polskiej prezydencji w UE – posiedzenia prezydium komitetu. To dla promocji regionu w Europie bezcenne.

– **Przez cztery lata Urząd Marszałkowski znacząco się zmieniał. Jest pan zadowolony z funkcjonowania tej maszyny?**

– Mogłoby być lepiej. Sądzę, że nie wszyscy byli nastawieni na maksymalną efektywność. A czas nam szybko minął i być może najpoważniejszym dyskomfortem, jeśli chodzi o tę kadencję, jest to, że niektóre przedsięwzięcia mocno się opóźniły. Czasem z powodu czynników obiektywnych, a czasem dlatego, że nie wszyscy byli nastawieni „szturmowo” do realizowania swoich zadań. Sądziłem na przykład, że uda się szybciej wykonać inwestycje drogowe z udziałem środków unijnych.

– **W drogi wojewódzkie zaangażowano przez cztery lata grubo ponad pół miliarda złotych!**

– Jest powód do zadowolenia, ale jednocześnie czuję niedosyt, bo pewne sprawy zbyt długo opóźniły.

– **Jeśli o opóźnieniach mowa... Zgodzi się pan, że dwie największe porażki tej kadencji to szpital dziecięcy i nowa siedziba samorządu?**

– Nie zgodzę się, to przesada. Trudno być zadowolonym, że urząd jest rozbity w różnych lokalizacjach, że płacimy niemałe pieniądze za wynajem pomieszczeń, jednak w skali potrzeb województwa nowa siedziba nie jest najważniejszą realizacją. Jestem spokojny, że dość szybko dojdziemy do finału tej inwestycji.

– **A szpital? Jego powstanie przyniosłoby rządzącym znacznie więcej**

„punktów” niż dziesiątki innych działań.

– Nie zgadzam się z zarzutami opozycji, że to jest porażka. Na początku tej kadencji nikt nie obiecywał budowy nowego szpitala! To był autorski pomysł pani marszałek Krystyny Pośledniej, który pojawił się w trakcie kadencji, jako alternatywa wobec inwestowania w obecne obiekty tej placówki. Gdy oddalila się wizja pozyskania na ten cel funduszy ministerialnych, jasno zarysował się problem, w jakim czasie i jakimi środkami moglibyśmy to zrealizować. Pojawił się inny horyzont czasowy.

– **Jak odległy?**

– Ta inwestycja znajdzie się w naszym programie na kolejną kadencję. Warto wspomnieć, że na szpitala wydaliśmy w tej kadencji z różnych źródeł ponad 380 milionów złotych, czyli więcej niż koszt budowy wspomnianego szpitala dziecięcego.

– **W kwestiach personalnych charakteryzował pana spokój, pewien oddech czasowy, podczas gdy wokół często padały zachęty do szybkich zmian, do dymisji. Nie żałuje pan takiej postawy?**

– Jednym z kanonów mojego postępowania jest szacunek dla ludzi. Nie zgadzam się, że zmiana władzy musi powodować rezygnację z pewnych osób tylko dlatego, że byli zatrudniani w innych czasach. Czy takie podejście się opłaca? Różnie... Jedni się bardziej sprawdzili, inni mniej. Ważna jest też odpowiedzialność za podległe instytucje. Prawem opozycji jest nawoływanie do natychmiastowej zmiany. Ja muszę patrzeć na to, by ta zmiana była legalna w świetle prawa pracy i wiedzieć, co będzie z daną instytucją dzień po jej dokonaniu. Czasem warto być powściągliwym, zważać na czas i styl.

– **Z czego jest pan najbardziej zadowolony po tych czterech latach?**

– Zachowaliśmy ciągłość decyzji i działań oraz stabilność finansową, a jednocześnie stworzyliśmy warunki do równomiernego rozwoju regionu. Kładliśmy mocniejsze akcenty na komunikację, na zdrowie, na kulturę, ale żadna dziedzina nie została odłożona na margines. Dążenie ku nowoczesności oparliśmy na fundamencie regionalnej tożsamości. Wyrobiliśmy sobie solidną regionalną markę w skali kraju, także w zakresie wykorzystania środków europejskich. A w budowie popularnych „orlików” jesteśmy krajowym liderem. Mnie osobiście najbardziej cieszy zakończenie „wiecznej budowy”, to jest nowego szpitala w Koninie, która zdawała się nie mieć końca, a także nowy, supernowoczesny blok operacyjny przy Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu, który oddamy w tym roku.

Powód do zadowolenia daje także nowy budynek Sceny Kameralnej i modernizacja wnętrza głównego budynku Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, a także obecny blask poznańskiej Opery. To tylko niektóre przykłady. Jeśli wymienić wszystkie inwestycje, modernizacje i remonty, to jest to naprawdę imponująca lista. ●



FOT. WARSZTAT ARCHITEKTURY PRACOWNIA AUTORSKA Z SOPOTU

Wyłoniony w konkursie projekt nowej siedziby samorządu województwa, której opóźniona budowa rozpocznie się w przyszłym roku.



Racjonalnie, bez ścigania się

Z wicemarszałkiem województwa, radnym PSL Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Artur Boiński

– **Pamięta pan pierwsze pytanie naszej pierwszej rozmowy do „Monitora”?**

– ...
– **Jakieś trzy i pół roku temu pytałem o to, dlaczego wciąż nie powstały Koleje Wielkopolskie.**

– Faktycznie, przypominam sobie.

– **Dziś wiemy, że powstały. Jeszcze nie jeżdżą, ale jest szansa, że ruszą wkrótce po zakończeniu tej kadencji. To sukces, że są, czy porażka, że dopiero teraz ruszą?**

– Gdy padało wspomniane pytanie, rozmawialiśmy z PKP na temat stworzenia wspólnego podmiotu województwa i PKP Przewozy Regionalne, z przejęciem zorganizowanej grupy pracowników, a także niezbędnych licencji i pozwoleń. Ta



Regionalnych sejmikowa koalicja i opozycja dość zgodnie wskazywały jako sukces. Dziś – ze względu na złą kondycję spółki – pojawiają się głosy, że to był błąd i powinniśmy jak najszybciej wycofać się z tego przedsięwzięcia.

– Ja nadal uważam, że to był sukces. Został rozbity monopol PKP. Dzięki tej operacji koleje w Polsce zostały oddłużone na niemal 3 miliardy złotych. Wy-negocjowaliśmy niemałe pieniądze, które co roku mają zasilać system przewozów regionalnych. Wcześniej województwa były jedynie petentem, a tu dostały instrument, który pozwala na kreowanie polityki transportowej. Choć, przynajmniej, spółka ma kłopoty finansowe, a dogadywanie się przez 16

konceptja została zburzona ze względu na rządowy projekt przekazania Przewozów Regionalnych samorządom województw. Jako województwo, także ja osobiście, mocno włączyliśmy się w trwające rok negocjacje dotyczące warunków przejścia tej spółki.

– **I na półmetku kadencji ob-
jęcie udziałów w Przewozach**

właścicieli nie przychodzi łatwo. Jednocześnie jednak nie zarzuciliśmy projektu Kolei Wielkopolskich, tyle że tworzymy je samodzielnie.

– **Jako polityk nie wołałby pan moc się pochwalić przed końcem kadencji, że Koleje Wielkopolskie już widać na torach, że już jeździ choć jeden nowoczesny pociąg z wielkiego przetargu, który województwo ogłosiło?**

– Oczywiście, że bym wołał. Nie jestem jednak zwolennikiem ścigania się na zasadzie, kto szybciej, kto ładniej. Stawiam na racjonalne działanie.

– **Co jeszcze uznaje pan za sukces tych czterech lat?**

– Z pewnością przygotowanie sprawnych struktur służących wydawaniu należnych nam pieniędzy z funduszy europejskich.

Chciałbym zwrócić uwagę na przyjęcie nowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego. To rzecz może mało efektowna, ale niezwykle potrzebna i poprzedzona mozolną pracą wielu osób oraz uzgodnieniami z partnerami społecznymi.

– **A drogi wojewódzkie?**

– Po czterech latach są bez porównania w lepszym stanie. Na inwestycje i bieżące utrzymanie wydaliśmy kwoty, jakich w historii samorządu województwa nigdy nie było. Przypomnę, że w pierwszej kadencji byliśmy w stanie wygospodarować rocznie na drogi 50-60 milionów złotych. W 2000 roku w gęście rozpaczy wyemitowaliśmy obligacje na 54 miliony złotych (które do dziś spłacamy)

i wydawało się nam, że to pozwoli uzdrowić sytuację. Tymczasem w tej kadencji, licząc z pieniędzmi unijnymi, na nasze drogi przeznaczaliśmy znacznie ponad pół miliarda złotych! To robi wrażenie i to widać na drogach. Te, które wyglądają najgorzej, to zazwyczaj te, na których są zaplanowane wkrótce największe inwestycje.

– **Co, patrząc z dzisiejszej perspektywy, zrobiłby pan w ostatnich czterech latach inaczej, lepiej?**

– Zawsze można się zastanawiać nad przeprowadzeniem czegoś w inny sposób. Na pewno nie uniknąłem błędów. Oceny mojej pracy dokonają wyborcy. Ja wnioski z błędów postaram się wykorzystać w pracy w kolejnej kadencji samorządu województwa.

Gdzie indziej bywa gorzej

Z wiceprzewodniczącym sejmiku, szefem klubu PiS Zbigniewem Czerwińskim rozmawia Artur Boiński

– **Pan powinien być raczej zadowolony z efektów kończącej się kadencji.**

– Dlaczego?

– **Cztery lata temu na łamach „Monitora” deklarował pan, że w kolejnej kadencji uciechy pana między innymi: pozycja Wielkopolski jako lidera wśród polskich regionów, racjonalne wykorzystanie pieniędzy unijnych, uruchomienie Kolei Wielkopolskich, dynamiczny rozwój Ławicy, modernizacja infrastruktury i taboru kolejowego...**

– Mimo pewnych inwestycji tabor mamy w fatalnym stanie, remonty linii kolejowych posuwają się znacznie wolniej, niż można by oczekiwać, a Koleje Wielkopolskie ruszą, ale już po zakończeniu tej kadencji.

– **Dalej mówił pan o unowocześnieniu szpitali wojewódzkich. Tu mieliśmy sporo inwestycji.**

– Niestety, nadzór nad naszymi placówkami pogorszył się, czego efekty mamy dziś zwłaszcza w Koninie i Kowanówku. Ugrzęzła dalsza modernizacja i konsolidacja szpitali.

– **A scalenie jednostek pulmonologicznych?**

– To była jedynie kwestia dopięcia koncepcji, która powstała już w roku 2006.

– **Zakładał pan też realizowanie projektu powszechnego dostępu w regionie do szerokopasmowego internetu.**

– Projekt ugrzązł na poziomie koncepcyjnym z powodu szybkiego rozwoju technologii. Dobrze, że ktoś zwrócił uwagę, iż coś, co dobrze wyglądało w roku



2006, w roku 2010 nie przystaje już do realiów technologicznych. Z tych samych względów obawiam się, że zanim to zostanie zrealizowane, miejsca, które projekt miał objąć, będą już posiadały dostęp do internetu.

– **Gdyby to pan był marszałkiem, czym by się pan chwalił na finiszu kadencji?**

– Na pewno zachowaniem klimatu politycznego pozwalającego na racjonalną wymianę poglądów między wszystkimi ugrupowaniami w sejmiku. Także utrzymaniem w ryzach finansów publicznych przez całą kadencję. Również zmianami w Filharmonii Poznańskiej, które doprowadziły do występów przy kompletach publiczności – misją województwa jest wszak upowszechnianie kultury.

– **A za co „żółte kartki” dla koalicji?**

– Przede wszystkim za niewykorzystanie ogromnej szansy na poważniejsze zmiany w podległych instytucjach, m.in. kulturalnych i opieki zdrowotnej. I to w sytuacji, gdy miało się opozycję skłoną poprzeć potrzebne, choć bolesne czasami reformy. Zwraca też uwagę ku-

riozalny podział pieniędzy z WRPO dla szpitali, nieprzystający do strategicznych kierunków rozwoju tej dziedziny w województwie.

– **Często krytykował pan rządzących województwem. Czy z perspektywy czasu jest coś, z czego by się pan wycofał?**

– Niestety nie.

– **Może inicjatywa JEREMIE?**

– Uruchomienie tego wsparcia finansowego dla małych i średnich firm miało sens rok temu, gdy z powodu kryzysu był problem z dostępem do kapitału. Nie wiem, czy dziś te instrumenty przebijają się na rynek.

– **A pana ostra reakcja na informację IPN o rzekomej współpracy wicemarszałków ze służbami PRL?**

– Nadal uważam, że wówczas, dla czystości sytuacji, marszałek powinien przynajmniej zawiesić obu panów i dążyć do jak najszybszego wyjaśnienia ich sytuacji.

– **Pańska ocena kończącego pracę sejmiku?**

– Hmm... Czwórka z minusem.

– **A nie miał pan wrażenia, że podczas posiedzeń komisji jest pan jednym z niewielu radnych, którzy bez problemu orientują się w zawitych kwestiach budżetowych?**

– Daję „czwórkę”, bo... są miejsca, gdzie jest znacznie gorzej. Za sukces uznaję trzymanie się w sejmiku zasady, że ci, którzy nie rozumieją lub nie chcą zgłębiać omawianej materii, nie przeszkadzają zbytnio tym, którzy chcą pracować.

Zastanawiam się nad sensem

Z przewodniczącym klubu Lewica w sejmiku Zbigniewem Ajchlerem rozmawia Artur Boiński

– **To były dobre cztery lata dla Wielkopolski?**

– Bezwzględnie Wielkopolska pozytywnie zmieniła się, ale zbyt wolno. Brakowało mi dobrego, dynamicznego zarządzania. To zawsze jest bardzo ważne. Poza nielicznymi wyjątkami oceniam zarząd województwa jako personalnie słaby, fachowo nieprzygotowany, bojący się podejmować innowacyjne, trudne decyzje.

– **Skąd ta ocena?**

– Zaraz wytłumaczę. Nie chciałbym personalnie atakować marszałka, bo Marek Woźniak to spokojny, wyważony, sędziwy, że już doświadczony polityk. Jednak był zbyt mocno zaangażowany w pracę Komitetu Regionów, w sprawy europejskie, często nieobecny, więc nie mógł nadzorować bezpośrednio wielu spraw, choćby w służbie zdrowia i transportie regionalnym.

– **Gdyby Zbigniew Ajchler był marszałkiem, co zrobiłby lepiej?**

– Przede wszystkim otoczyłbym się sprawdzonymi zawodowo współpracownikami, ekspertami. Zbudowałbym mocny Wieloletni Program Inwestycyjny w zakresie zdrowia i konsekwentnie go realizował.

– **Przecież mamy WPI dotyczący placówek zdrowotnych...**

– Dzisiaj mamy WPI w kompletnym chaosie i coraz bardziej zadłużające się nasze szpitale. Szpitale dziecięcy, w Kowanówku, w Koninie itd. to problemy nierozwiązane od lat. Podwyższenie średniej zy-



cia w regionie wymaga m.in. przemyślanego nasycenia szpitali drugim sprzętem diagnostycznym i innych ważnych inwestycji. Dzisiaj każdy organizator zdrowia w regionie robi to według własnego uznania i siły przebiccia, budując sobie często „pomniki”, a to ogromne koszty. Dlaczego nie koordynuje tego marszałek jako gospodarz regionu? Opracujmy pilotażowy program dla województwa i walczmy o niego! Pokażmy, że można.

Podpowiadaliśmy też uzupełnienie przewozów regionalnych połączeniami autobusowymi, poprzez przejęcie PKS-u. Postulowaliśmy, by nie inwestować w nierozwój lotniska Ławica, a przemysłu wykorzystanie lepiej usytuowanych Krzesin; na świecie lotniska pełnią podwójne funkcje – cywilną i wojskową. Wielu ekspertów nas popiera w tym pomysle.

– **Krzesin wojsko nie zamierza udostępnić lotom cywilnym, a przewozów autobusowych – inaczej niż w przypadku kolejowych – samorząd nie może organizować ani do nich dopłacać...**

– Chciałbym, by zarząd województwa był rozliczany nie tylko z administrowania kolejnym budżetem. Marszałek powinien być prawdziwym gospodarzem regionu, inicjować różne działania, nawet jeśli bezpośrednio nie są one przypisane samorządowi województwa. To powinna być taka wielkopolska praca organizacyjna, pokazanie innym, że coś inaczej można zrobić. Tego mi brakowało.

– **Był pan radnym wszystkich trzech sejmików, od momentu utworzenia samorządu województwa w 1998 roku. Jak na tle poprzednich wypadów kończąca się kadencja?**

– W samorządzie jest za dużo niepotrzebnej polityki, z której – nie wiedząc dlaczego – nie potrafimy się wyzwolić. Dlatego, gdy pojawia się pomysł opozycji, jest on z góry odrzucany. Zbyt mało wśród radnych jest ludzi z biznesu. Jak trudno było mi przekonywać, że więcej pieniędzy powinniśmy przeznaczać na retencję w regionie, a powódź pokazała, jakie zagrożenia może nieść niedoinwestowanie w tej dziedzinie.

– **Chce pan powiedzieć, że radny niewiele może?**

– Samorząd to gra zespołowa, w której powinno się wykorzystywać mądrość i doświadczenie wszystkich radnych. Przypnam, że choć w poprzednich wyborach w swoim okręgu zdobyłem największe poparcie, poważnie zastanawiam się nad sensem ponownego startu.



Zostań energetykiem Przykłady z Dolnej Saksonii

WAZE rozpoczyna szkolenia kadr dla lokalnej gospodarki energetycznej.

Określenie potrzeb i potencjału energetycznego gminy oraz racjonalne zarządzanie energią stanowią podstawę lokalnej gospodarki energetycznej. Działania te są istotne przy planowaniu strategii rozwoju, w szczególności przy opracowywaniu lokalnego projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Dzięki projektowi szkoleń „gminny energetyk”, zorganizowanemu przez Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią, prowadzenie dobrej gospodarki energetycznej i przygotowanie takich działań będzie o wiele łatwiejsze.

Szkolenie „gminny energetyk” skierowane jest głównie do urzędników gmin Wielkopolski, pracowników firm oraz zainteresowanych osób prywatnych zajmujących się zagadnieniami z zakresu energii. Do zadań gminnego energetyka należeć będzie między innymi:

- poprawa efektywności energetycznej,
- udział w organizacji przetargów na dostawy energii,

- opiniowanie projektów energetycznych,
- promowanie efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Wiedza zdobyta na naszym szkoleniu przyniesie gminie wymierne korzyści, w tym:

- obniżenie zużycia i kosztów energii w gminie,
- modernizację lokalnej infrastruktury energetycznej,
- zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego w gminie,
- poprawę atrakcyjności inwestycyjnej gminy.

Program szkolenia składa się z siedmiu pakietów tematycznych obejmujących najważniejsze zagadnienia, z którymi na co dzień będzie miał do czynienia gminny energetyk:

- I. Wiedza na temat rynku energii i przepisów dotyczących tego rynku;
- II. Umiejętność opracowania projektu założeń do planu zaopatrzenia gminy w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe;
- III. Znajomość zagadnień i technologii OZE;

IV. Zadania gminy w obszarze zarządzania energią;

V. Makro- i mikroekonomiczne aspekty zarządzania energią;

VI. Wpływ inwestycji OZE i pozostałych inwestycji energetycznych na środowisko przyrodnicze;

VII. Polityka klimatyczna, efektywność energetyczna.

Po ukończeniu kursu uczestnicy zdobędą możliwość uzyskania certyfikatów „Gminnego energetyka” oraz „Powiatowego koordynatora energetycznego” przyznawanych przez Polskie Towarzystwo Certyfikacji Energii.

Odpowiednie przygotowanie do wypełniania zadań gminnego energetyka przynieść powinno zainteresowanym organizacjom wymierne korzyści finansowe.

Przedstawiciele Wielkopolskiej Agencji Zarządzania Energią odwiedzili we wrześniu Centrum Kompetencji 3N w miejscowości Werlte w Dolnej Saksonii w Niemczech.

Agencja 3N, podobnie jak WAZE, zajmuje się promocją i szerzeniem wiedzy o efektywności energetycznej i odnawialnych źródłach energii. Prezes WAZE Józef Lewandowski oraz prezes 3N dr Marie-Luise Rottmann-Mayer uzgodnili, że istnieje wiele dziedzin, w których obie organizacje mogą współpracować. Zobowiązali się również do podpisania w najbliższym czasie porozumienia o kooperacji między obiema agencjami.

Do spotkania doszło w czasie wrześniowego wyjazdu delegacji województwa wielkopolskiego do Dolnej Saksonii. Program jednego z dni wyjazdu został przygotowany i zrealizowany przez WAZE.



Biogazownia w Werlte.

Delegaci mieli szansę zwiedzić siedzibę 3N – Klima Center w Werlte – gdzie przedstawiciele Centrum zaprezentowali gościom z Wielkopolski przykłady najlepszych praktyk ocieplania budynków, wykorzystywania materiałów odnawial-

nych i ogrzewania za pomocą biomasy. Delegaci odwiedzili również niewielką elektrociepłownię zasilaną za pomocą zrębków drzewnych, która dostarcza ciepło i energię elektryczną dla osiedla mieszkaniowego złożonego z 70 domów oraz dla przedszkola.

WAZE zamierza promować rozwiązania tego typu w naszym województwie.

Projekt współfinansowany z programu Inteligentna Energia dla Europy II (IEE)

REKLAMA

WIEDZA ZMIENIA PRZYSZŁOŚĆ

PODNOSENIE KWALIFIKACJI KADR POMOCY I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ W WIELKOPOLSCE
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu

Zaprasza pracowników instytucji pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce do uczestnictwa w bezpłatnych szkoleniach w ramach projektu systemowego „Podnoszenie kwalifikacji kadr pomocy i integracji społecznej w Wielkopolsce”

„ASYSTENT RODZINY” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. określenie zadań, obszaru działania i uprawnień asystenta rodziny, niezbędne kompetencje asystenta rodziny, zakres metodyki pracy, prowadzenie prawidłowej dokumentacji działania.

„PROGRAM AKTYWNOŚCI LOKALNEJ” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. zagadnienie animacji społecznej jako metody integracji, diagnoza środowiska lokalnego, tworzenie partnerstwa, projektowanie zmiany społecznej.

„STREETWORKER JAKO NOWA FORMA PRACY SOCJALNEJ” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. rola streetworkingu w lokalnych strukturach pomocy społecznej, niezbędne cechy i umiejętności streetworkera, specyfika, obszar działania i zagrożenia w „pracy ulicznej”, kształtowanie umiejętności pracy metodą streetwork, wyposażenie w podstawowe narzędzia pracy ulicznej oraz pogłębianie umiejętności pracy „metodą streetwork”, zasady planowania lokalnych działań pracy „metodą streetwork”; elementy monitoringu „pracy ulicznej”.

„PRACOWNIK SOCJALNY JAKO LIDER ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. zasady tworzenia i charakterystyczne obszary działalności zespołów interdyscyplinarnych, role pracownika socjalnego w zespole, najważniejsze cechy lidera, style kierowania, budowanie własnej postawy i wiarygodności, zasady komunikacji zespołowej, warunki dobrej i efektywnej współpracy.

W ramach projektu działa również specjalistyczne doradztwo dla ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie wspierające merytorycznie i metodycznie w zakresie m.in. rozwoju form aktywnej integracji i aktywizacji klientów pomocy społecznej oraz prawidłowej realizacji zadań wynikających z POKL.

Więcej na www.rops-wielkopolska.poznan.pl/program, tel. 61 8567 330

„USAMODZIELNIANIE WYCHOWANKÓW PLACÓWEK OPIEKUNCZO-WYCHOWAWCZYCH” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. formy, zakres i rodzaj pomocy usamodzielnianym wychowankom, mocne strony osobowości wychowanka drogą do samodzielności, sposoby pracy w przygotowywaniu do usamodzielnienia, tworzenie lokalnego systemu wsparcia.

„PRZEMOC W RODZINIE” - zakres tematyczny szkolenia: m.in. diagnoza przemocy w rodzinie, podstawowe mechanizmy przemocy, portret psychologiczny sprawcy i ofiary, kwestia dziecka wykorzystywanego seksualnie, ocenę stopnia zagrożenia przemocą w rodzinie, psychospołeczne skutki doświadczania przemocy, interwencja kryzysowa, stosowanie przepisów prawa w przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Zapraszamy również na pozostałe szkolenia: Finansowe zarządzanie Instytucją realizującą projekt systemowy POKL w pomocy społecznej, Zarządzanie zasobami ludzkimi, Kontrakt socjalny, Trening komunikacji interpersonalnej, Nowe formy pracy socjalnej, Rehabilitacja społeczna osób z niepełnosprawnością intelektualną, Rehabilitacja społeczna osób niepełnosprawnych - kurs języka migowego, Zarządzanie Instytucją realizującą projekt systemowy, Socjoterapia - praca z dzieckiem z zaburzeniami zachowania, Prawo zamówień publicznych, Socjoterapia - różne rodzaje i formy terapii zajęciowej.

W przygotowaniu szkolenie: Praca z rodziną dysfunkcyjną

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



JESSICA i atuty miast

Już w październiku będzie można starać się o preferencyjną pożyczkę na rewitalizację obszarów miejskich. Do podziału jest co najmniej 288 mln zł.

Inicjatywa JESSICA to wspólny pomysł Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) oraz Banku Rozwoju Rady Europy (CEB). Oznacza nowe możliwości finansowania odnowy miast w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Zamiast bezzwrotnych dotacji pojawiają się pożyczki, o które ubiegają się mogą m.in. samorządy i podmioty prywatne realizujące projekty w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

– Jestem przekonany, że instrumenty zwrotne są bardziej korzystne dla regionu niż dotacje. Pożyczki dłużej spełniają swoją funkcję. Albo jeden podmiot skorzysta z dotacji, albo dziesięć z pożyczki – podkreśla wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Fundusz pożyczkowy ma wspierać rewitalizację dzielnic i obszarów zdegradowanych, np. wskutek działalności przemysłowej. W ten sposób JESSICA umożliwi eksploatację niewykorzystanych dotąd atutów miast i dostosowanie ich do wymogów współczesności.



Umowę podpisali prezes zarządu BGK Tomasz Mironczuk i przedstawiciel EBI Eugenio Leanza. Gospodarzem spotkania był wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Wśród przykładowych realizacji nie brakuje projektów z zakresu infrastruktury miejskiej, przeznaczonych na potrzeby turystyki, rozwoju nieruchomości przemysłowych, przestrzeni biurowych i budynków uniwersyteckich. Potencjalne projekty muszą zostać ujęte w lokalnych programach rewitalizacji lub planach rozwoju obszarów miejskich.

– Rewitalizacja ma utworzyć w mieście tzw. obszary wzrostu, które staną się motorem napędowym dla kolejnych dzielnic – informuje prezes zarządu Banku Gospodarstwa

Krajowego Tomasz Mironczuk. W Wielkopolsce pula środków w ramach JESSICA wynosi 288 mln zł. – Ta kwota to początek, bo dzięki temu, że udzielamy pożyczek, skorzysta z nich wielu projektodawców. Ponadto zakładamy, że uda się przyciągnąć prywatnych inwestorów – dodaje Tomasz Mironczuk.

Pożyczek będzie udzielał Bank Gospodarstwa Krajowego, który 29 września br. podczas poznańskiej konferencji podpisał umowę z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. – Wiedza samorządu wojewódzkiego o unijnych dotacjach i doświadczenia BKG w bankowości dają nam nowe możliwości. Samodzielnie trudno byłoby nam wdrożyć inicjatywę JESSICA – mówi Leszek Wojtasiak.

BKG planuje jeszcze w październiku ogłosić nabór wniosków o preferencyjną pożyczkę na rewitalizację obszarów miejskich. To oznacza, że już w grudniu br. podpisane zostaną pierwsze umowy.

Tramwaj na Franowo

Poznań otrzyma 108 mln zł unijnej dotacji na budowę trasy tramwajowej na Franowo.

– To projekt kluczowy WRPO o wartości niemal 270 mln zł, bardzo ważny dla poznania – podkreśla wicemarszałek Leszek Wojtasiak, który wspólnie z prezydentem Ryszardem Grobelnym podpisał umowę o dofinansowanie inwestycji.

Nowa linia o długości 3 km połączy wschodnie dzielnice miasta z Franowem, centrami handlowymi i projektowaną stacją tramwajową. Budowa potrwa półtora roku, do Euro 2012.

Euroliderka

Iwona Janicka z Puszczykowa została laureatką konkursu Eurolider 2010.

Kapituła konkursu wyłoniła trzech równorzędnych zwycięzców, a wśród nich panią Iwonę, która zdobyła również największe uznanie w głosowaniu internetowym.

Iwona Janicka jest przedstawicielką organizacji pozarządowych w Miejskiej Radzie Pożytku Publicznego w Poznaniu oraz założycielką Fundacji Aktywności Lokalnej z Puszczykowa.

Sylwetkę laureatki przedstawimy w kolejnym wydaniu „Monitora”.

Europa rozgościła się w centrum Jarocina

Jarociński rynek stał się „na chwilę” centrum Europy. Angielski Big Ben, słowackie góry, hiszpańscy torreadorzy i tancerki oraz roześmiani Grecy przyjechali na jarocińską starówkę unijnym pociągiem.

Szczególny pociąg, w którego maszynistę wcielił się starosta Stanisław Martuzalski, pojawił się w Jarocinie w ramach II Pikniku Europejskiego i Miasteczka Pełnego Gwiazd. Piknik był kontynuacją ubiegłorocznej imprezy, zorganizowanej w piątą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Kolejny raz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych postanowili uczcić to wydarzenie, przybliżając jarociniakom unijnych sąsiadów.

Uczestnicy imprezy wyruszy-



Młodzież zaprezentowała kulturę „czterech stron Europy”.

li w podróż europejskim pociągiem, którego międzynarodowe wagoniki przygotowali uczniowie poszczególnych szkół. Młodzież zaprezentowała kulturę „czterech stron Europy”, a scenki tematyczne, tańce i muzyka pozwoliły wszystkim przenieść się do Grecji, Hiszpanii, Wielkiej

Brytanii, Niemiec, Francji, Czech, na Słowację i Węgry.

Integralną częścią pikniku była kampania promocyjna „Miasteczko Europejskie – Miasteczko Pełne Gwiazd”. Akcja ma uświadomić potencjalnym beneficjentom fakt istnienia i możliwości uzyskania dotacji

unijnych. O szczegółach i zasadach opowiadali konsultanci Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Jarocinie.

Goście mogli zapoznać się z projektami, które zostały zrealizowane w Wielkopolsce przy współudziale środków z WRPO. Wśród nich m.in. z największą drogową inwestycją powiatu jarocińskiego, czyli przebudową drogi Jarocin – Żerków – Śmiełków – Ruda Komorska. Chętni mogli obejrzeć nową drogę, ponieważ kursował tam autobus Jarocińskich Linii Autobusowych.

Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych, tj. konkursów i zabaw z nagrodami. Z kolei uczniowie szkół ponadgimnazjalnych stanęli do rywalizacji zatytułowanej „Budujemy chodnik”.



Andrzej Dworzyński
członek Zarządu Powiatu w Jarocinie

– Jako dyrektor szkoły w Wilkowyi, pamiętam, z jakim zaangażowaniem i pasją tworzyliśmy pierwszy Klub Europejski na terenie powiatu jarocińskiego. Integracja europejska, odkąd staliśmy się członkiem Unii, stała się dla mnie bardzo ważna. Stąd też w roku ubiegłym, w trakcie jednego ze spotkań z marszałkiem, wyszedłem z propozycją organizacji takiego pikniku. Pomysł zyskał aprobatę i w tym roku bawimy się już po raz drugi.

Z dumą patrzę teraz na naszą młodzież, której Unia nie jest obca. Wyobraźnia oraz konwencja twórcza młodzieży zaskoczyła wszystkich. Nie spodziewałem się, że na jarocińskim rynku zobaczą Big Ben. Cieszy, że młodzi ludzie potrafią doskonale bawić się zdobytą wiedzą, a przy okazji dzielić się nią z innymi w tak szczególny sposób. Przygotowane prezentacje doskonale oddały klimat państw Unii Europejskiej. Widać, że to pokolenie bardzo mocno utożsamia się z naszym krajem, ale również z Unią Europejską – jesteśmy wszak Europejczykami. Takie imprezy są okazją do integracji europejskiej, ale także do pokazywania możliwości, jakie daje nam Unia.



W starej leśniczówce

Pomysł na zagospodarowanie dawnej siedziby leśnictwa Mokrzec zrodził się już w 2007 roku.



FOT. Z. WIŚNIEWSKA, STAROSTWO MIĘDZYCHÓD

Nadleśnictwo chce wzbogacić kolekcję eksponatów ssaków i ptaków.

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Ziemi Międzychodzkiej chciało na stałe wyeksponować pamiątki z nieistniejącej już wsi puszczańskiej Radusz. Nadleśnictwo Międzychód zaproponowało wykorzystanie na ten cel dawnej leśniczówki, znajdującej się nieopodal zarośniętych przez puszcę ruin osady.

Pomysł został szybko zrealizowany i już w 2007 r. nastąpiło otwarcie wystawy. Kolejnym krokiem było utworzenie ekspozycji zatytułowanej „Kan-

celaria leśniczego”, w której zgromadzono historyczne pamiątki związane z pracą w lesie. Stara leśniczówka wkrótce wzbogaciła się o dioramę lasu z około dwustu gatunkami roślin i owadów oraz zdjęcia Puszczy Noteckiej.

Do tej pory przyjmowano gości tylko latem, gdyż brakowało ogrzewania, dlatego nadleśnictwo poszukiwało dofinansowania na niezbędny remont. Pierwsze kroki skierowano do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej, jednak ze względów formalnych projekt odrzucono. Potem przyszedł czas na WRPO i to był strzał w dziesiątkę. Pozyskano dotację z Unii w kwocie 117 tys. zł, przy całkowitym koszcie projektu 207 tys. zł.

Pracownicy nadleśnictwa sami pisali projekt. – Mamy już w tym zakresie trochę doświadczenia, ponieważ realizujemy programy z PROW i NFOŚiGW, ale napisanie wniosku do WRPO wymagało najwięcej pracy – mówi nad-

leśniczy mgr inż. Piotr Bielanowski.

Wysiłek jednak doceniono, bo projekt znalazł się na drugim miejscu listy rankingowej. Choć prace jeszcze trwają, już widać efekty: wymieniono dach, założono centralne ogrzewanie, zaadaptowano na cele edukacyjne wszystkie pomieszczenia, przystosowano toalety dla niepełnosprawnych, urządzono nowoczesną salę wykładową.

Ponadto nadleśnictwo chce wzbogacić kolekcję eksponatów ssaków i ptaków oraz przygotować prezentację kół łowieckich, a także racjonalnej gospodarki łowieckiej.

Osrodek rusza pełną parą w listopadzie. Nowy etat związany z edukacją leśną, program edukacyjny utworzony we współpracy z nauczycielami z lokalnych szkół i promocja Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Mokrczu – to następstwa realizacji projektu.

– Już dziś mamy zapewnienie od zielonych szkół oraz nauczycieli lokalnych placówek, że będą nas odwiedzać – dodaje nadleśniczy, wspominając jednocześnie o kolejnych projektach. Gotowy jest m.in. wniosek o dotację z Programu Infrastruktura i Środowisko.

*Ewa Niedbalska
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Międzychodzie*

Edukacja nad Wartą



FOT. J. FELCZYŃSKI, UG KOŁO

Projekt realizowany jest w Dolinie Środkowej Warty.

Dzięki wsparciu funduszy unijnych w gminie Koło powstało kilka inwestycji.

Jedną z nich jest „Budowa infrastruktury na obszarze Natura 2000 – Dolina Środkowej Warty wraz z wyposażeniem Centrum Edukacji Ekologicznej w miejscowości Ochle g. Koło”. Koszt realizacji zadania wynosi 250 tys. zł, z czego ponad 141 tys. zł stanowi unijna dotacja z działania 3.3 WRPO.

– Celem projektu jest utworzenie infrastruktury służącej promocji obszaru Natura 2000 Dolina Środkowej Warty. Zaplanowano m.in. utworzenie i wyposażenie Centrum Edukacji Ekologicznej, oznakowanie ścieżek rowerowych, budowę miejsca postoju wraz z remontem drogi zapewniającej połączenie ścieżek ro-

werowych i dydaktycznych oraz ich oznakowanie – informuje Jarosław Felczyński z Urzędu Gminy Koło.

W Centrum będzie można skorzystać z dwóch sal dydaktycznych: multimedialnej oraz konferencyjnej, a także wybrać się na wycieczkę rowerową po obszarze chronionym. Prace adaptacyjne objęły również dostosowanie pomieszczeń dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Centrum Edukacji Ekologicznej będzie udostępniane zorganizowanym grupom na potrzeby prowadzenia zajęć dydaktycznych, a także na działalność edukacyjną i promocyjną dla uczniów ze szkół znajdujących się na terenie zarówno gminy Koło, jak i powiatu kolskiego.

*Anna Bocian
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Kole*

Dobre praktyki WRPO

Zapora olejowa oraz nowoczesny separator

Strażacy z Leszna dzięki unijnej dotacji kupili nowoczesny sprzęt do ratownictwa chemiczno-ekologicznego.

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie otrzymała dofinansowanie z działania 3.6 WRPO na realizację inwestycji pn. „Wzmocnienie zintegrowanego chemiczno-ekologicznego systemu bezpieczeństwa województwa wielkopolskiego poprzez doposażenie sprzętowe KM PSP w Lesznie”. Pod tą trudną nazwą kryje się zakup sprzętu.

Kupiono m.in.: lekkie ubrania ochrony chemicznej (chro-

niące ratownika przed zanieczyszczeniami cząsteczkowymi, ochlapaniem i chemikaliami płynnymi); urządzenia łączności umożliwiające prowadzenie korespondencji radiowej w ubraniach gazoszczelnych oraz zestaw narzędzi nieiskrzących stosowanych tam, gdzie istnieje bezpośrednie zagrożenie wybuchem z powodu obecności pyłów wybuchowych oraz oparów i substancji łatwopalnych.

Listę uzupełnia separator olejowy na przyczepie służący do oddzielania olejów mineralnych (węglowodorów) i innych podobnych cieczy; zapo-



FOT. ARCHIWUM KM PSP W LESZNIE

Separator na przyczepie kupiony dzięki dotacji z WRPO.

ra olejowa na przyczepie służąca do szybkiego ograniczenia rozlanych olejów mineralnych; aparaty powietrzne z butlą kompozytową oraz systemem zarządzania ludźmi, a także sprzęt pneumatyczny i uszczelniający.

Nowoczesne urządzenia służące będą do ochrony środowiska naturalnego, zabezpieczenia przed wystąpieniem awarii, likwidacji katastrof chemicznych i ekologicznych oraz usuwania ich skutków.

Wartość całego projektu wynosi 411 tys. zł, a dofinansowanie z UE – 247 tys. zł. Dotacja stanowi 60 proc. kosztów

inwestycji, natomiast pozostałe 40 proc. sfinansowano ze środków własnych leszczyńskiej straży.

Doposażenie Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego poprawi bezpieczeństwo mieszkańców miasta Leszna oraz powiatów: leszczyńskiego, gostyńskiego, wolsztyńskiego, rawickiego i kościańskiego, gdyż taki jest terytorialny zasięg działania grupy. Lepiej jednak, by nowy sprzęt był przez strażaków rzadko używany.

*Bernadeta Szalewska
Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Lesznie*



„Przyjazna wieś” z nagrodami

Gminy Komorniki oraz Wągrowiec zwyciężyły w tegorocznej regionalnej edycji konkursu na najlepszy projekt zrealizowany na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych.

Na najwyższą ocenę komisji konkursowej zasłużyły projekty: „Budowa sali pełnowymiarowej przy gimnazjum w Komornikach” (oceniana w kategorii infrastruktura społeczna) oraz „Budowa parkingu i dojścia do jeziora we wsi Kamienica w Gminie Wągrowiec” (spośród obiektów infrastruktury technicznej). W kategorii infrastruktura społeczna drugie miejsce uzyskała gmina Stare Miasto za projekt „Budowa wiejskiego placu zabaw wraz z infrastrukturą sportowo-rekreacyjną w miejscowości Żychlin”, a trzecie Nadleśnictwo Jarocin, które zrealizowało projekt „Infrastruktura i wyposażenie ośrodka edukacyjnego »Centrum Zarządzania Łęgami« w Czeszewie”. Wyróżniona została także gmina Dolsk za „Przebudowę i adaptację części poddasza budynku ratusza na Izbę Regionalną”. W kategorii infrastruktura techniczna drugie miejsce zajęła gmina Zaniemyśl za projekt „Przebudowa ciągu dróg: gminnej nr 562935P i powiatowej nr 3738P na odcinku Zaniemyśl – Czarnotki”.

Ogłoszenie wyników konkursu wraz z wręczeniem nagród



Parking i dojście do jeziora we wsi Kamienica w gminie Wągrowiec – I miejsce w kategorii infrastruktura techniczna.

i dyplomów odbyło się 29 września w Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, podczas konferencji „Wieś Wielkopolska – Wieś Europejska”.

Projekty, które zajęły pierwsze miejsca w etapie wojewódzkim konkursu, wezmą udział w etapie ogólnopolskim. Konkurs „Przyjazna wieś” zorganizowany został przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich. Etapy wojewódzkie przepro-

wadzone są przez sekretariat regionalne KSOW, a etap centralny, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA.

Celem konkursu jest wyłonienie najlepszych projektów, które przyczyniają się do rozwoju obszarów wiejskich przy wsparciu unijnych środków. Wśród kryteriów oceny projektów brane są pod uwagę m.in.: wpływ na rozwój lokalny

i regionalny, tworzenie nowych miejsc pracy, związek z ochroną środowiska, a także możliwość korzystania z wybudowanych urządzeń przez osoby niepełnosprawne.

Wśród zgłoszonych do tegorocznego konkursu były projekty zrealizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i Sektorowego Progra-



Nagrodę z rąk wicemarszałka Leszka Wojtasiaka odebrał Przemysław Majchrzak, wójt gminy Wągrowiec.

mu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwoj Obszarów Wiejskich 2004-2006, a także Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2007-2013.

Wszystkie zgłoszone na konkurs projekty w istotny sposób wpływają na rozwój środowisk, w których zostały zrealizowane. Jak podkreślali jurorzy konkursu, nagrodzone inwestycje są także modelowymi przy-

kładami wykorzystania funduszy Unii Europejskiej w Wielkopolsce.

Nagrodzone projekty są dobrymi, godnymi naśladowania, praktykami w kreowaniu rozwoju lokalnego. Świadczą też o mądrym zarządzaniu rozwojem lokalnym przez wielkopolskie samorządy, perspektywicznym planowaniu, wykorzystywaniu walorów lokalnych i przekuwaniu słabości w atuty.

U prekursorów odnowy wsi

Przedstawiciele instytucji i środowisk zaangażowanych w realizację Programu Wielkopolska Odnowa Wsi uczestniczyli w dniach 13-17 września w wyjeździe studyjnym do Dolnej Austrii.

Celem wyjazdu było zapoznanie się z osiągnięciami odnowy wsi w państwie, w którym narodziła się idea społecznej i gospodarczej aktywizacji obszarów wiejskich.

Uczestnikami wyjazdu byli liderzy wiejscy, mieszkańcy wielkopolskich gmin, które mają za sobą pierwsze doświadczenia w rozwijaniu aktywności mieszkańców. W wyjeździe uczestniczyli także radni sejmiku, reprezentujący Komisję Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Mię-

dzynarodowej, a także pracownicy Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego, związani z Programem Wielkopolskiej Odnowy Wsi.

Program wyjazdu przygotowany został we współpracy z Centrum Doradztwa Rolniczego, Oddział w Poznaniu, z którym współpracowało biuro Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi ARGE z siedzibą w Wiedniu. Wyjazd studyjny został zapisany w Planie Działania na lata 2010-2011 Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich i został sfinansowany z Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013. Uczestnicy zapoznali

się z ciekawymi projektami w austriackich wioskach. Odwiedzili m.in. biogazownię produkującą energię elektryczną, centrum wiatrowe, centrum kreatywności i gospodarstwo agroturystyczne. Ogromne wrażenie na uczestnikach zrobiła wizyta w gminie Grafenworth. W miejscu nieistniejącego już młyna, który zatrudniał ponad 100 osób, w zaadaptowanych i wyremontowanych pomieszczeniach mieści się teraz ośrodek dla osób starszych, przedszkole i szkoła muzyczna. Na koniec grupa zatrzymała się w Grossschonau i zamieszkała w wiosce domów pasywnych, które zbudowane są tak, by wykorzystywać naturalną energię, i zatrzymywać energię, która jest wytworzona w domu.

PROW – ekspres

Wieś wypięknieje

Do 22 października organizacje pozarządowe mogą składać oferty w otwartym konkursie, pod nazwą „Pięknieje wielkopolska wieś”, w ramach Programu Wielkopolskiej Odnowy Wsi. Na ten cel samorząd województwa przeznaczył 250 tys. zł.

Projekty i efekty

Do 1 października do Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich we wszystkich naborach i działaniach wpłynęło 2200 wniosków o pomoc. Umowy na realizację projektów podpisano z 687 beneficjentami, a 296 beneficjentów złożyło wnioski o płatność. Tym samym województwo wielkopolskie zajmuje I miejsce wśród samorządów województw pod względem ilości złożonych wniosków w ramach działań o-

3 PROW i II miejsce pod względem ilości zawartych umów.

„Kryształ Wielkopolski”

W dniach od 9 do 11 września odbyła się konferencja poświęcona tworzeniu przez Lokalne Grupy Działania projektów współpracy. Organizatorami konferencji wraz z Sekretariatem Regionalnym KSOW były LGD: „Solna Dolina”, „Dwa Mosty”, „Solidarni w Partnerstwie” i „Turkowska Unia Rozwoju”.

Więcej liderów

Od 16 września do 27 listopada odbywają się zajęcia w Szkole Liderów Rozwoju Lokalnego. Program szkoły powstał z myślą o kobietach z obszarów wiejskich, działających na rzecz aktywizacji swoich miejscowości. Panie zdobywają wiedzę i ćwiczą umiejętności z zakresu

animacji środowiska, bycia liderką, a także poznają zasady tworzenia organizacji pozarządowych. Do współpracy w pracach szkoły zostały zaproszone lokalne grupy działania: „Wrota Wielkopolski”, „Solna Dolina”, „Puszcza Notecka” i „Czarnkowsko-Trzcianecka LGD”.

Umowy rybackie

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zamierza w październiku podpisać umowy z lokalnymi grupami rybackimi. Na ogłoszenie wyników oceny oraz podpisanie umowy o warunkach i sposobie realizacji lokalnej strategii rozwoju obszarów rybackich czekają wszystkie grupy w kraju, w tym pięć wielkopolskich i trzy międzywojewódzkie LGR z udziałem wielkopolskich gmin.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Jadwiga Stefańska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Kościuszki 95, 61-716 Poznań, tel. 61 854 17 88, fax 61 854 17 85, e-mail: dow.sekretariat@umwww.pl, www.prow.umwww.pl



Uwaga – dziecko na drodze

Wraz z początkiem roku szkolnego na chodnikach i jezdniach przybywa młodzieży i dzieci. Czy są właściwie przygotowani do uczestnictwa w ruchu drogowym?

Niestety, bezpieczne korzystanie z dróg i ulic sprawia dzieciom wiele trudności. Świadczą o tym dobitnie policyjne statystyki. Każdego roku po wakacjach znacząco wzrasta liczba wypadków drogowych i zagrożeń bezpieczeństwa ruchu z udziałem dzieci i młodzieży.

Tylko w 2009 roku w Polsce wydarzyło się 5055 wypadków drogowych z udziałem osób w wieku do 14 lat. W ich rezultacie 332 dzieci poniosło śmierć, a 8326 doznało obrażeń ciała. Tylko w okresie od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. na drogach województwa wielkopolskiego wydarzyły się 124 wypadki drogowe z udziałem najmłodszych, w których dziesięcioro dzieci zginęło, a 199 zostało rannych.

Najwięcej wypadków spowodowali dorośli. Ucierpieli w nich dzieci, które były przewożone pojazdami, często niezgodnie z przepisami prawa – niezapięte w pasy bezpieczeństwa lub bez fotelików ochronnych. Kolejnymi bardzo częstymi przyczynami wypadków są błędy popełniane przez najmłodszych idących pieszo i przekraczających jezdnię niezgodnie z przepisami.

Zróbmy wszystko, aby tych



FOT. ARCHIWUM ZARZĄDU DRÓG WOJEWÓDZKICH W POZNANIU

Bezpieczne przejście dla pieszych w Drawsku na drodze wojewódzkiej nr 181.

wydarzeń było jak najmniej. Rodzice powinni zapewnić opiekę i prowadzić dziecko najbezpieczniejszą trasą do i ze szkoły. Od najmłodszych lat należy uczyć znaczenia sygnałów, znaków drogowych oraz prawidłowego przechodzenia przez jezdnię. Częste rozmowy z dzieckiem o zasadach bezpieczeństwa, zobligowanie do używania elementów odblaskowych mogą przynieść tylko pozytywne skutki.

Ważne jest, aby rodzice pamiętali o podstawowych zasa-

dach przewożenia swoich dzieci w samochodzie. Dzieci powinny być przewożone wyłącznie w fotelikach ochronnych na tylnym lub przednim siedzeniu do ukończenia 12. roku życia lub osiągnięcia wzrostu powyżej 150 cm.

Kierowcy poruszający się po drogach powinni bezwzględnie stosować się do ograniczeń prędkości jazdy obowiązujących w pobliżu szkół. Poza tym muszą pamiętać, że dziecko jest nieprzewidywalne w swoich zachowaniach, nie potrafi pra-

widlowo ocenić odległości i prędkości, z jaką porusza się nadjeżdżający pojazd.

Działania zmierzające do zmniejszenia liczby zdarzeń drogowych z udziałem dzieci i młodzieży przyniosą oczekiwane rezultaty, pod warunkiem że wszyscy poczują się odpowiedzialni nie tylko za swoje bezpieczeństwo, ale także za bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego.

podinsp. Dariusz Adamczak,
asp. szt. Maciej Bednik,
WRD KWP w Poznaniu

Pojechali „na piątkę” w Objezierzu

I Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego odbył się 24 września w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Objezierzu.

Do turnieju przystąpiło 5 szkół ponadgimnazjalnych z powiatu obornickiego. Zwycięzcą została drużyna Zespołu Szkół im. gen. T. Kutrzeby w Obornikach, kolejne lokaty zajęły reprezentacje: Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego, Liceum Ogólnokształcącego im. Przemysława II w Rogoźnie, Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza w Objezierzu oraz Zespół Szkół im. H. Cegielskiego w Rogoźnie.

Uczestnicy turnieju mogli sprawdzić swoje umiejętności w następujących konkurencjach: jazda samochodem – „próba Stewarta”, pierwsza pomoc przedmedyczna, jazda skuterem po torze przeszkód, obsługa codzienna samochodu. Musieli też wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego w teście pisemnym.

Dla zawodników przygotowano wiele dodatkowych atrakcji. Mogli m.in. obejrzeć najnowszy model toyoty, nieznany model wozu policyjny z najnowocześniejszym wyposażeniem, a także skorzystać z symulatora działania pasów bezpieczeństwa podczas zderzenia samochodów.

Inicjatorem turnieju i głównym sponsorem nagród było Starostwo Powiatowe w Obornikach. Nad turniejem opiekę merytoryczną sprawował Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu. W przygotowaniu i organizacji turnieju uczestniczyły także: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, Powiat Poznański, Komenda Powiatowa Policji w Obornikach, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu, Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Obornikach, Oddział Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu, Automobilklub Wielkopolski.

Edyta Mikołajczak
ZS w Objezierzu



Jazda skuterem na torze przeszkód dostarczyła wiele emocji uczestnikom turnieju.

Symulator zderzeń pomoże w profilaktyce

Sekcja Profilaktyki Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu wzbogaciła się o symulator zderzeń przydatny podczas zajęć edukacyjnych i profilaktycznych.

Urządzenie ufundował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Pozwala ono na własnej skórze przekonać się o skuteczności działania pasów bezpieczeństwa. Symulator zderzeń jest to równia pochyła, po której stacza się platforma z fotelem samochodowym. Fotel zostaje zepchnięty z platformy, rozpędzając się do prędkości około 7 km na godzinę, po czym następuje gwałtowne za-

hamowanie – wtedy właśnie działają pasy bezpieczeństwa. Osoba poddająca się próbie odczuwa mocne, lecz niegroźne szarpnięcie i działanie pasów. W ten sposób może się przekonać, jak ważne jest zapięcie pasów, kiedy dochodzi do zderzenia. Szkolenia i pokazy z zastosowaniem takiego urządzenia są atrakcyjne i skuteczne.

Poznański WORD od kilku lat aktywnie wspomaga żandarmerię w realizacji Programu Profilaktycznego z Zakresu Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Marek Szykor
WORD Poznań



FOT. M. SZYKOR

Komendant Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu płk Robert Stanisławski jako jeden z pierwszych sprawdził skuteczność działania symulatora zderzeń.

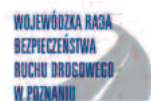


FOT. 2 X ARCHIWUM

„Próba Stewarta” to trudny sprawdzian opanowania za kierownicą.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



wykopane



FOT. A. GRABARCZYK

Najciekawszym plonem tegorocznych wykopków okazał się... nasz człowiek z pyrką.

Adam Pawlik został laureatem Białej Pyry Roku, które to wyróżnienie przyznano mu głosami czytelników poznańskiego dodatku „Gazety Wyborczej”. Został określony mianem „człowieka, dzięki któremu na poznańskich Ratajach powstanie park, a nie kolejne osiedle mieszkaniowe”. Co ciekawe, na co dzień Adam nie zajmuje się ani walką z deweloperami, ani też zakładaniem parków – w Urzędzie Marszałkowskim pracuje w Departamencie Transportu, w wydziale projektów unijnych i strategii transportu.

Jak nam powiedział laureat, największym zaskoczeniem po odebraniu nagrody był fakt, że pyrka, choć na pierwszy rzut oka niepozorna, jest aż tak ciężka.

zakodowane

Poniżej, tradycyjnie już, zamieszczamy namiary na naszą redakcję oraz na Urząd Marszałkowski, przedstawione w formie specjalnych kodów. By je odczytać, należy użyć odpowiedniego oprogramowania, na przykład w telefonie komórkowym. Namiary tradycyjne – obok, w redakcyjnej stopce.



zinterpelowana dekada

W powyższej sprawie środowisko lokalne już wielokrotnie zwracało się do właściciela drogi wręcz apelując o zrozumienie i podjęcie działań w celu przeciwdziałaniu nieszczęściu na jakie narażone są dzieci uczęszczające do szkół. (...) Duży ruch poprzeczny młodzieży szkolnej w zetknięciu z systematycznie narastającym natężeniem ruchu drogowego powoduje poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa korzystających z dróg publicznych.

Cytaty z pisemnych interpelacji składanych przez radnych sejmiku w latach 1999-2010. Zachowano oryginalną pisownię.

podpatrzone



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Śrem 2010, wojewódzkie dożynki. Gdy dostaliśmy ten obrazek, od razu skojarzyły nam się pewne przysłowia związane z wozem... Ponieważ jednak życie nauczyło nas, że nie zawsze przysłowia są mądrością narodu (a przynajmniej nie całego), darujemy sobie ich przypomnienie. Bardziej frapuje nas pytanie, czy to obecność duchownego, czy sielska atmosfera ludowego święta sprawiły, że w takiej komitywie podróżowały dwie panie na co dzień raczej nieprzepadające za sobą – marszałek Krystyna Poślednia i radna Bogumiła Hromiak-Paprzycka.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Janowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

usłyszane



FOT. A. BOIŃSKI

Od kilku tygodni nurtuje nas pytanie o liczbę uprawnionych do głosowania w jednym z wielkopolskich okręgów wyborczych, którzy mogą się pochwalić korzeniami sięgającymi Półwyspu Indyjskiego. Wszystko za sprawą Vijaya Kalantriego, prezesa stowarzyszenia przemysłowego AIAI z Bombaju, który uczestniczył w konferencji prasowej marszałków Woźniaka i Wojtasiaka, otwierającej tegoroczne Światowe Dni Innowacji. W pewnym momencie Kalantri, chcąc podkreślić dobrą współpracę z Wielkopolską, wypalił: – Mam nadzieję, że pan marszałek będzie kontynuował swoją pracę i wygra wybory. Wśród ludności indyjskiej na pewno będzie miał wielkie poparcie!

monitorujemy radnych

>> Rafał Żelanowski:

Cenię sobie wielkopolską prowincję



FOT. R. JALOSZYŃSKI

- >> **Samorząd to dla mnie...** pasja i zaangażowanie.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszył się...** Za pierwszym razem najbardziej cieszył się mój ojciec.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** Radnym (ale miejskim) zostałem 12 lat temu. Wówczas nastąpiły zmiany, które trwają do dziś. Przede wszystkim ograniczeniu uległ mój wolny czas, włączyłem się aktywniej w działalność różnych organizacji na terenie mojego miasta, co spowodowało moje większe zaangażowanie pozazawodowe.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** zwykle staram się przypomnieć sobie materiały sesyjne.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** głosowanie nad oczywistymi uchwałami, które nie wywołują dyskusji.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** Radni nie są grupą ludzi, która wyróżnia się jakąś szczególną skłonnością do śmieszności.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** ucieszyłem się, że nie będę już dostarczycielem znacznych ilości makulatury.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** Przede wszystkim na szpitale i koleje wielkopolskie.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** planują długoterminowo, zwykle starają się zabezpieczyć na przyszłość, są zapobiegliwi, ale brakuje im „luzu”.
- >> **Mieszkam w Ostrowie Wielkopolskim i dlatego...** cenię sobie wielkopolską prowincję. Widzę różnicę między prowincją a Poznaniem.
- >> **Moja pasja to...** Mam wiele pasji, a najważniejsze to samorząd i medycyna. Ale także historia (szczególnie II wojna światowa) i muzyka.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** Nie ma takiej dziedziny, gdyż interesuje mnie bardzo wiele rzeczy.
- >> **Słucham...** wszystkich ludzi (szczególnie mądrych), a jeżeli chodzi o muzykę – najchętniej nowej fali lat 80.
- >> **Czytam...** ostatnio książki historyczne, ale także literaturę piękną – lata 20.-40. XX wieku.
- >> **Oglądam...** głównie różne filmy fabularne oraz programy publicystyczne w telewizji.

Imię i nazwisko: Rafał Żelanowski

Data i miejsce urodzenia: 29 lipca 1967 r. Ostrów Wielkopolski

Miejsce pracy, wykonywany zawód: Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu, lekarz psychiatra

Wybrany do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 5

Liczba głosów: 7.536